









**ANNIVERSAIRE**  
DE LA  
**RÉVOLUTION POLONAISE,**

*Le 29 Novembre 1830.*

---

**OBCHOD**  
**REWOLUCJI POLSKIEJ,**

*19 Listopada 1830.*

**AGEN,**  
Imprimerie de **QUILLOT,** place Paulin.



312912 ZH

Garibonshi

# ANNIVERSAIRE

DE LA

## RÉVOLUTION POLONAISE,

*Du 29 Novembre 1830,*

CÉLÉBRÉ PAR LES POLONAIS

*Du Département de Lot-et-Garonne,*

A AGEN, LE 29 NOVEMBRE 1833.

---

*Le produit de cette publication est destiné  
aux Polonais en Suisse.*

---

# ROZNIKA

## REWOLUCYJ POLSKIEJ

*29 Listopada 1830,*

OBCHODZONA PRZEZ POLAKOW

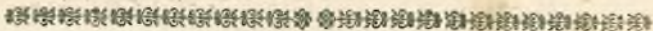
*Departamentu Lotu i Garonny,*

W AGEN, DNIA 29 LISTOPADA 1833.

---

*Dochod przeznaczony jest dla Polakow  
w Szwajcaryj.*





## WYCHODZCY POLSCY

*w Departamencie Lotu i Garonny,*

DO FRANCUZKIEGO LUDU.

Nieodwazylibysmy się nigdy, ta nic niezna-  
czaca broszura powiększac wielka liczbę pism  
mogacych zatrudnic umysl czytelnika przyiem  
nięj i uzyteczniej, gdyby cel ogłoszenia, niebro-  
nil nas przeciw zarzutom.

Polacy w Szwajcaryj, slabo wspierani przez  
rzad szwajcarski, niepotrafiliby naypierwszych  
nawet potrzeb zycia opędzic, gdyby nie sklad-  
ki patriotow umiejacych cenic ich poswięcenie.  
W prawdzie Rząd francuzki, ofiaruie im wspar-  
cie na drogę do Ameryki, Algieru lub Egiptu.  
Wyznaiemy, ze Ameryka jest siedliskiem wol-  
nosci, lecz polacy w Szwajcaryj, pragna jesz-  
cze walczyć za wolnosc ojczyzny, pragna do  
niepodległej wrocic Polski. Piękną jest ziemia  
Algierska, lecz Algier nie jest Polska a bedu-  
ini nie sa zolnierzami Cara. Pasza Egipski nie  
wart więcej od Sultana, lub jednowladzcy  
moskiewskiego, niewart, aby przyjaciel wolno-  
sci poswięcal dla niego krew i zycie.

Tak więc, mimo calej wspanialomyslnosci rza-  
du francuzkiego, bracia nasi w Szwajcaryj po-





## LES RÉFUGIÉS POLONAIS

*Du Département de Lot-et-Garonne ,*

AU PEUPLE FRANÇAIS.

Nous n'oserions jamais ajouter cette insignifiante brochure au nombre assez imposant d'ouvrages qui peuvent occuper l'esprit du lecteur avec plus d'agrément et plus d'utilité, si le but de sa publication n'était pas là pour nous défendre.

Les Polonais en Suisse, faiblement secourus par le gouvernement cantonal, ne sauraient satisfaire à leurs besoins, même de première nécessité, sans les nombreuses cotisations des patriotes qui savent apprécier leur dévouement. Il est vrai que le gouvernement français leur offre les subsides nécessaires pour les transporter en Amérique, à Alger ou en Egypte. Nous avouons que l'Amérique est un pays de liberté, mais les Polonais en Suisse désirent encore combattre pour leur propre patrie, désirent revoir la Pologne indépendante. La terre d'Alger est belle, mais Alger n'est pas Pologne, et les Bedouins ne sont pas des soldats du Czar. Le Pacha d'Egypte ne vaut pas plus que le Sultan et l'autocrate, il ne mérite pas qu'un homme de conscience, qu'un ami de la liberté lui consacre son sang et sa vie.

zostac, a lepszych czasow czekaiac cierpiec musza. Szlachetni przyjaciele naszój ojczyzny zewszad niosa im pomoc, a polskich emigrantow we Francyj święta jest powinnoscia, wspierac przesladowanych braci. Co do nas, ich los zawsze byl nam drogi, bo ich poświęcenie wielkie jest w oczach naszych, i w kazdém zdarzeniu pragniemy nowe im dac dowody naszój przyjazni i naszego braterstwa.

Agen 3 Grudnia 1833 r.

## OBCHÓD ROCZNICY REWOLUCYJ LISTOPADOWÉJ.

Nieszczęście wspomianane co chwila jest zarodem przyszłej pomsty. Trudno ady nieszczęścia ludu byly dluzsze, byly krwawsze od nieszczęścia ludu polskiego; jego rozbitki jednocza się na obcój, braterskiej ziemi, aby razem przypomniec sobie przeszle krzywdy, przeszle cierpienia, do nowych przygotowac się zapasow.

Wszyscy prawie polacy Departamentu Lotu i Garonny zebrali się w Agen na obchod rocznicy listopadowej rewolucyj. Obywatele Departamentu, ktorzy juz tyle dali nam dowodow swojej przyjazni, swojej sympatyj, przybiegli tłumem na skromny obchod wielkiego narodowego wypadku, jakby chcac dowiesc, ze niesz-

Ainsi donc , malgré toute la générosité du gouvernement français, nos frères resteront en Suisse, et en attendant un meilleur avenir, il souffriront. Les nobles amis de notre patrie se réunissent par tout pour les secourir; et c'est un saint devoir pour les émigrés Polonais en France de s'efforcer d'améliorer la position de leurs frères persécutés. Quant à nous, leur sort nous sera toujours cher, car leur dévouement est grand à nos yeux; et nous saisissons avec empressement toutes les circonstances dans lesquelles nous pouvons leur donner de nouvelles preuves de notre amitié et de notre fraternité.

Agen, 3 décembre 1833.

## ANNIVERSAIRE DE LA RÉVOLUTION DE NOVEMBRE.

Le malheur toujours rappelé à l'esprit est le germe d'une vengeance qui doit venir. Il est impossible que les malheurs d'un peuple soient plus longs, plus sanglans que ceux du peuple polonais; ses débris se réunissent sur une terre étrangère, mais fraternelle, pour se préparer à de nouveaux combats.

Presque tous les Polonais du département de Lot-et-Garonne se sont réunis à Agen pour la célébration de l'anniversaire de la Révolution de

częścia Polski, oburzają nie tylko Polaków, lecz wszystkie piękniejsze, szlachetniejsze dusze mieszkańców Europy.

Wierni zwyczajowi ojców, w tém wszystkiém co nierazi zdrowszych wyobrazen wolności, pragnęli Polacy usłyszeć w kościele przemówić swego kapłana. Lecz Biskup widząc w kościele agenskim kościół galicki a nie polski, rewolucję polską za bunt uważając, odmówił im domu Bożego, w rocznicę najpiękniejszej dla nich uroczystości.

O godzinie drugiej z południa, Polacy departamentu i Francuzi którzy ich przytomnością swoją zaszczycić raczyli, zgromadzili się w sali ustrojonej w kolumny z karabinów, i w chorągwie polskie lub francuskie. Dwa napisy: Braterstwo wszystkich ludów; Obroncom wolności Tellovi, Washingtonvi, Kosciuszce, Lafayettevvi, objawiały jaki duch zgromadzonych ożywiały.

Przed rozpoczęciem, może zbyt skromnego, prawie lacedemonskiego bankietu, Obywatel Zielinski Iozef Kapitan w następujących wyrazach, cel rewolucyj wyłożył przytomnym obywatelom francuskim w narodowym ich języku.

Panowie moi!

Rocznica dnia pamiętnego i drogiego dla nas, ludzkości całej nieobojętnego, zgromadza nas tu w dniu dzisiejszym.—Okrzyk Wolności powtórzony z energią i mocą, przez cały naród Polski

novembre. Les citoyens du département qui nous ont donné tant de preuves de leur amitié, de leur sympathie, se sont empressés d'assister à notre modeste réunion, comme pour nous prouver que les malheurs de la Pologne révoltent, non seulement les Polonais, mais encore tout ce qu'il y a de plus noble dans l'Europe civilisée.

Fidèles aux usages de leurs pères dans tout ce qui n'est pas en opposition avec des idées plus saines de la liberté, les Polonais ont voulu entendre à l'église le discours de leur aumônier. Mais les circonstances s'y sont opposées.

A deux heures après midi, les Polonais du département, et les Français qui ont bien voulu les honorer de leur présence, se sont réunis dans une salle décorée de faisceaux d'armes et de drapeaux tricolores et polonais. Deux inscriptions : *Liberté et fraternité de tous les peuples ; aux défenseurs de la liberté Tell, Washington, Kosciuszko, Lafayette*, exposaient assez clairement quel esprit animait la réunion.

Avant le commencement du repas, presque Lacédémonien, M. Zieliński Joseph, capitaine polonais, exposa, en langue française; le but et les résultats possibles de la révolution polonaise.

Voici son discours :

Messieurs,

L'anniversaire d'une journée mémorable et chère pour nous, intéressante pour l'humanité

poparty poświęceniami bez granic, zdawał się zapowiadać nam w przyszłości następstwo bytu politycznego, opartego na zasadach Wolności i Sprawiedliwości.—Pokruszyć hanbiące cudzoziemcze jarzmo, odzyskać część zapomnianym naszym swobodom i prawom, ocalić cywilizacya zagrożona napadem mass Polnocy, bezrozumnych, lecz karnoscia wvkształconych i strasznych, ubiedz zamysły koronowanych przywłaszczycieli, zaboycze sprawy ludowv, zadosye uczynic potrzebom wviekui rozwvijajacym się wv zadviviacym postępie, urzeczywistniec wvzvvole nie klass pracovitych i produkcyjnych społeczenstva, pograzonych wvńdzy, odsuniętych od vszelkich korzysci, nieposiadajacych zadnego rodzaju rękoi—takim byl cel istotny rewolucyj listopadovvėj, takim bylby jej nieochybny skutek; gdyby przemoc, obojętnosc Euro-py, rutyna vvladz ustanovvionych i zdrady nie byly się przyczynily, do pokonania i rozproszenia Narodu rozpacza uniesionego, pozbavvionego vszelkich zasilkovv, vszystkiemi obarczonego potrzebami. —Postrach i przesladovanie pustosza dzis nasze wvyludnione rovvniny. Kirem osloniona Ojczyzna, oplakuje swe dzieci, swych Obroncov męczennikov. Milczenie nakazane braciom naszym zagrzebanym w pustyniach Azyj, braciom naszym jęczacym pod jarzmem ciemniczycieli, i tym co szukajac pociechy i nadziei, tu-



tout entière nous réunit aujourd'hui. Le cri d'indépendance et de liberté, répété avec force et énergie par toute la nation polonaise, appuyé par des sacrifices sans bornes, semblait nous promettre un avenir d'existence politique, basée sur des principes de liberté et de justice. S'affranchir du joug déshonorant de l'étranger, reconquérir nos droits et nos libertés méconnues, sauver la civilisation menacée par les masses stupides mais disciplinées du Nord, déjouer les projets des usurpateurs couronnés hostiles à la cause des Peuples, satisfaire aux besoins pressans du siècle qui se développent avec une rapidité étonnante, réaliser l'émancipation des classes laborieuses et productives de la société, plongées dans la misère, et privées de tous les avantages, de toutes les garanties; tel était le vrai but de la Révolution de novembre, tel en aurait été le résultat, si la force brutale, l'indifférence de l'Europe, la routine des pouvoirs institués et les trahisons n'avaient coopéré à écraser et disperser une nation désespérée et privée de tout, accablée de tout. La terreur, la persécution règnent sur nos plaines dépeuplées. La patrie en deuil pleure ses défenseurs martyrs. Le silence est imposé à nos frères ensevelis dans les déserts de l'Asie, à nos frères qui gémissent sous le joug de l'oppresser, et même à ceux qui sont allés chercher des consolations et des espérances parmi les voisins. Mais



laja się pomiędzy sasiady. Lecz jeśli usta nasze nie napotykają dostatecznej wolności czy wyrażen, by narzekac, lub sprawiedliwa wywoływać zemstę, wspomnienia przeszłości, jak ognia niewidzialnego lancucha, jako ogień święty, łączy i ożywiają serca wszystkich Polaków, gdziekolwiek oni się znajdują. Dusze ich hartują się i utwierdzają, w twardej szkole przeciwności; a zasady dla których krew przelewali, przetrwały nasze klęski, i przyjdzie jeszcze chwila ich tryumfu. Jest bowiem w sercu lubziem zarodek wielkimi nieprzebyte a plodny, jest to z niebios rzucone nasienie Wolności, rozwijające się w każdym cnotliwym sercu, które, przyjdzie dzień, może już niedaleki, rozkorzenie z własciwą sobie siłą i spowoduje przemianę całego Rodzaju ludzkiego w jedną rodzinę, w jedno towarzystwo;—wskaze mu cel jego rzeczywisty: szczęście i swobodę wszystkim. Obali i uniesie z sobą jak potok z gór spadający, nadużycia i ludzające mamidła, wraz z temi co je uległym ponarzucali ludnościom; z temi co szukała dusz słabych cierpliwie idących w poddaństwo,—co pragnę skarbow które pracowicie głupstwo niesie w daninie lenistwu umiastemu go ciemnie, zrecznosci która potrafią krepować leklivych własnemi ich ramionami, barbarzyńskiej dumie co sobie przypylaszczala daniny nad dobrodziejstwem przyrodzenia a nawet od pracy sobie po-

si nos lèvres ne trouvent pas assez d'expressions ou de liberté pour se plaindre ou invoquer une juste vengeance, les souvenirs du passé, comme une chaîne invisible, comme un feu sacré, réunissent et animent tous les cœurs polonais partout où ils se trouvent. Leurs âmes se retrempent et se fortifient à l'école de l'adversité; et les principes pour lesquels ils ont versé leur sang ont survécu à nos désastres, et auront encore leur jour de triomphe. Il y a un germe intarissable et fécond dans le cœur de l'homme; il y a cette semence céleste de liberté qui fermente dans tout cœur vertueux qui, un jour, bientôt peut-être, prendra son essor rapide, et amenera la fusion de l'espèce humaine dans une seule famille, une seule société; lui indiquera son but véritable, le bonheur et la liberté de tous. Il renversera comme un torrent des montagnes les abus et les jouets avec ceux qui les imposent aux populations dociles; avec ceux qui cherchent des âmes assez faibles pour se laisser asservir; des trésors que l'imbécillité laborieuse offre en tribut à la paresse qui sait la tyranniser, à l'adresse qui sait garrotter les faibles avec leurs propres bras, à l'orgueil barbare qui s'attribue des droits sur les bienfaits de la nature et sur les travaux de la plupart de ses enfans. Il pulvérisera la puissance de ceux qui se sont arrogé sur la société une tutelle marâtre dont

dobnych ludzi, — w proch obroci potęgę tych co  
smieli opanować i przywłaszczyć sobie macosza  
nad Społeczeństwem z ktorej, przydzie  
Sad ludu zawezwie ich do zdania scis-  
lego Rachunku! —

Wczacie uczyty, następane wniesione byly to-  
asty przez polakow Departamentu, lub przez o-  
bywateli francuzkich.

*Polacy zakladu Monflanquin.* Cieniom mę-  
czennikow wolności! Krew potokami płynęła i  
jeszcze płynac będzie w obronie najświętszych  
praw człowieka. Nadzieje nasze w Listopadzie  
poczęte; zagrzebaly się w gruzach miast na-  
szych, razem z polowa ich obrońców, ale nie-  
umarły jeszcze. Pokoj i cześć męczennikom, a  
tryumf pragnącym umrzec lub zwyciężyć w  
dobrej sprawie!

*Polacy Zakladu Aiguillon.* Świętemu przymie-  
rzu ludow! Długo mocarze świata wiazali się  
dla osobistej rachuby; niech dzis narody poda-  
dza sobie ręce, dla spólnej obrony i dla spól-  
nego szczęścia!

*Polacy Zakladu Tonneins.* Szlachetnym sercom  
Francuzow! Wycie plakali nad naszym nie-  
szczęściem, wy nas pomściecie jeszcze!

Ledwie toast byl wniesiony, gdy obywatel-  
Baze, Advokat, członek Komitetu polskiego,  
szczery obrońca sprawy polskiej, a w ogol-

un jour la justice du peuple leur fera rendre compte.

---

Pendant le repas les toasts suivans ont été portés par les Polonais du département ou par les citoyens Français.

*Les Polonais du dépôt de Monflanquin* : Aux mânes des martyrs de la liberté ! Le sang a coulé à grands flots et coulera encore pour la défense des plus saints droits de l'homme. Nos espérances, conçues dans la nuit du 29 Novembre, ont été ensevelies sous les ruines de nos cités avec une moitié de leurs défenseurs, mais ne sont pas encore mortes. Paix et honneur aux martyrs, et triomphe à ceux qui veulent mourir ou vaincre pour la sainte cause.

*Les Polonais du dépôt d'Aiguillon* : A la sainte alliance des peuples ! Les puissants du monde se sont coalisés trop long-temps pour leurs avantages personnels ; que les peuples se réunissent aujourd'hui pour la défense et pour le bonheur communs.

*Les Polonais du dépôt de Tonneins* : Aux généreux cœurs des Français ! Vous avez pleuré sur nos malheurs, vous nous vengerez encore !

A peine ce toast fut-il porté, que M.<sup>e</sup> Baze, avocat, secrétaire du comité Polonais, ardent ami de la cause Polonoise et de la liberté, exprima dans une chaleureuse improvisation que

nosci sprawy liberalizmu, wyraził w pięknej improwizacyj, że Francuzi już od dawna wzywaniem to przyjęli, i że go zachowują do śmierci.

*Polacy Zakładu Port-St-Marie.* Naczelnikom i obrońcom listopadowej Rewolucyj!

*Polacy Zakładu Astaffort.* Polakom w Szwajcaryj! — — — — —

*Polacy Zakładu Marmande.* Obrońcom ludu! Mocarze świata rzucają złoto i honory, a lud ma tylko wdzięczne serce; kto w jego obronie staie, musi cierpieć przesładowanie i więzienie; ale jego zapłata jest w naszej pamięci i w nadziei lepszej, niedalekiej przyszłości!

*Polacy Zakładu Agen.* Rozszerzeniu zasad wolności! Lancuchy któremi świat był skrępowany, zerdzewiały już w polowie. Wytrwałosc! a w proch się rozsypia!

*Polacy Zakładu Villeneuve-sur-Lot.* Naszym przyjaciółom w Departamencie! Przyjmijcie najtkliwsze podziękowanie za waszą sympatię, bądźcie pewni, że wszędzie uniesimy waszą pamięć, bo wyście nas jak braci w dniach nieszczęścia przyjęli. Nasi Ojcowie nieraz na polu bitwy braterstwa wam dowiedli jeśli wypadnie potrzeba i my go wam dowiedzimy.

les Français ont déjà accepté cet engagement et qu'ils le tiendront à la vie et à la mort.

*Les Polonais du dépôt de Port* *Sic* *de* *la* *révolution*  
Aux chefs et aux défenseurs de  
de Novembre!

*Les Polonais du dépôt d'Astafj* *de* *la* *révolution*  
Aux Po-  
lonais en Suisse! (1) — — — — —

*Les Polonais du dépôt de Marmande* : Aux  
défenseurs du peuple! Les puissants du monde  
jettent de l'or et des honneurs, et le peuple n'a  
qu'un cœur reconnaissant. Qui veut le défendre  
doit souffrir les persécutions et la prison; mais  
sa récompense est dans nos souvenirs et dans  
l'espoir d'un meilleur avenir!

*Les Polonais du dépôt d'Agen* : A la propa-  
gation des principes de la liberté! Les fers qui  
jadis enchaînaient le monde, sont déjà rouillés  
à demi; persévérons et ils se briseront pour  
toujours!

*Les Polonais du dépôt de Villeneuve-sur-Lot*:  
A nos amis du département! Agréez nos sin-  
cères remerciements pour votre sympathie; soyez  
assurés que nous emporterons partout vos souve-  
nirs, parce que vous nous avez reçus comme  
frères dans les jours de notre adversité. Nos  
pères vous ont prouvé leur fraternité en versant  
leur sang avec le vôtre sur les mêmes champs  
de bataille; quand il le faudra nous vous la  
prouverons encore!

1) qui au premier cri de la résurrection  
le peuple court sans hésiter partager ses  
triumphes ou ses désastres celui qui acquit  
ses droits à notre reconnaissance.



Pan Faucon członek Komitetu Polskiego wyraził, po tym toaście, w improwizowanej odezwie znane uczucia Obywateli Departamentu.

*Zichowski Jozef Kapitan.* Jesli doswiadczenie wiekowv obudza vv nas czesc dla reform i ulepszen otrzymanych, ja vnoszę toast na czesc ulepszen i reform soeialnych ktore przyszosc podbije !

Po skouczonej uczcie, Xiadz Ludwik Iasiński następną odczytał mowę :

---

» *Patres nostri peccaverunt et non sunt ;*  
» *et nos iniquitates eorum portavimus* ».

» Ojcowie nasi zgrzeszyli i juz ich niema ;  
» a my za ich niegodziwosci pokutowalismy ».

ISAIE, c. 5, v. 7.

---

Bracia !

W rocznicę dnia wielkiego, niechcę was zajmowac powtarzaniem wypadkow ktorych bylismy swiadkami i dzialaczami. Niebędcę mowil o cudach nierownej wwalki, o poswicceniach w wielkiego w swoim nieszczęściu narodu, o polwiecznych zapasach i klęskach, o chwale w wienzacęj mogily naszych braci, ani o zemście palacęj nasze serca. Swiadectwo Europy i wwasze sumienia dosc vvam o tém mowia. Jabym pragnal przemovvic do wvas dzisiaj, o przeznaczeniach czlowwieczenstvva, a nadevvszystko, o



M. Faucon, membre du comité polonais, exprime, après ce toast, dans une allocution improvisée, les sentimens connus des citoyens du département.

*Zielinski Joseph, Polonais* : Si l'expérience du passé nous porte à rendre hommage aux réformes et aux améliorations qui ont eu lieu, je propose un toast aux améliorations et réformes de la société à l'avenir !

Le repas fini, M. Jasiński Louis, Aumônier polonais, prononça le discours suivant :

---

» *Patres nostri peccaverunt et non sunt ;*  
 » *et nos iniquitates eorum portavimus* ».

» Nos pères qui ont péché ne sont plus ;  
 » et nous avons souffert pour leurs iniquités ».

ISAÏE, c. 5, v. 7.

---

Mes frères !

Dans cet anniversaire du grand jour, je ne veux pas vous occuper du récit des faits dont nous avons été témoins et acteurs. Je ne vous parlerai pas des prodiges du combat inégal, ni des sacrifices de la nation grande dans son malheur, ni des désastres du demi-siècle dernier, ni de la gloire qui a couronné les tombeaux de nos frères, ni de la vengeance qui brûle nos cœurs. Le témoignage de l'Europe et vos consciences vous en parlent suffisamment. Je désirerais vous adresser aujourd'hui quelques mots sur les destinées de

przyszłości naszej Ojczyzny. Polska odżyje, od-  
 tak do nas wwołają narody, tak na-  
 nam mowia. Nam wypadnie krewia  
 martwychwstanie jej polac. Ale niedosc  
 walczyć lub umrzeć dla swój ziemi. Samo zy-  
 cie niejest szczęściem. Kto dzien w ciężkiej pę-  
 dzi pracy, a w nagrodę, niema nawet kawka  
 chleba dla siebie i dzieci, niema kawka  
 ziemi na którejby znuzona głowę položyl, ten  
 czeka śmierci jak aniola pociechy. Niedosc wy-  
 walczyć wólność, trzeba szczęścia dla ludu.  
 Wielka praca! godna dusz szlachetnych, bo jej  
 skutkiem jest wesele milionów, a jej nagroda  
 ich wdzięczność!

#### CZESC PIERWSZA.

Ludzie wvyszli z rąk natury równi i wvolni,  
 sami stvvorzyli nierówność i niewolę. Lecz  
 tylko natura jest wwieczna a dzieła jej nie-  
 ziemne. Co ręce ludzkie zbudowały, ludzkie  
 ręce zburzyć, a czas zmienić może. Umysł ludzki  
 co raz spieszniej na drodze prawdy postępu-  
 iac, odniesie nakoniec zwycięztwo nad błędem,  
 wrocí ludzkosci wydartę jej prawa.

Ziemia była równa wvszystkich wvłasnością,  
 Bog i jej niepodzielił; a dając wvszystkim też sa-  
 me potrzeby, wvszystkim ten sam koniec, grob  
 przeznaczając, aż nadto wyraznie równość na-  
 sza wykazał.

l'humanité, et avant tout sur l'avenir de notre patrie. La Pologne revivra, elle doit revivre, ainsi nous crient les nations, ainsi nous disent nos cœurs. Il nous faudra arroser de notre sang sa résurrection. Mais ce n'est pas assez de combattre, ou de mourir pour sa terre natale. La vie ne produit pas toujours le bonheur. Celui qui passe la journée dans des travaux pénibles, et qui n'a pas en récompense un morceau de pain pour lui et pour ses enfans, celui-là attend la mort comme l'ange consolateur. Ce n'est pas assez de reconquérir la liberté, il faut chercher le bonheur du peuple. Grand travail ! digne d'âmes nobles, car il peut faire le bonheur des millions d'hommes, et mériter leur reconnaissance !

#### PREMIÈRE PARTIE.

Les hommes sortirent des mains de la nature égaux et libres ; ils créèrent eux-mêmes l'inégalité et l'esclavage. Mais la seule nature est éternelle et ses œuvres immuables ; tout le reste, que des mains humaines ont bâti, des mains humaines peuvent le détruire, et le temps peut le changer. L'esprit humain avançant de plus en plus dans la voie de la vérité, remportera enfin la victoire sur l'erreur, et remettra à l'humanité les droits qui lui ont été arrachés.

La terre était la propriété égale de tous ; Dieu ne l'a pas partagée, mais il a démontré évidemment l'égalité, en donnant à tous les hommes les mêmes organes et les mêmes besoins, et en destinant à tous la même fin, qui est le tombeau.

Lecz kiedy owoce ziemi niewystarczyły już na  
 wyczerpanie mnogiego pokolenia, kiedy ręce ludz-  
 kie uprawiać ziemię poczęły, rodzi się wyobra-  
 żenie własności.—Ale i tu nieupadła od razu od-  
 wieczna zasada równości. Człowiek był właścicie-  
 ciem, lecz właścicielem części ziemi koniecz-  
 nie do życia potrzebnej. I na coż by miał zajmo-  
 wać tysiące łanów roli kiedy owoce jednego wys-  
 tarczyły mu na wszystko? Proźność i duma ludz-  
 ka położyły koniec temu błędnemu stanowi. Chęć  
 wyniesienia się nad drugich, chęć panowania nad  
 równymi sobie braćmi, zrodziła tych bogactwo,  
 nędzę tamtych, krew świat zalała, intrygami,  
 chytrością i zbrodniami, zszpeciła piękne serce  
 człowieka. Bolejąca ludzkość od wieków na tej  
 krwawej postawiona drodze, od wieków opu-  
 ścić ją pragnęła; i Bóg sam rzucił na nią litosne oko;  
 on to przez usta Mojżesza dyktował to wielkie  
 prawo wybranemu przez siebie ludowi: « Niech-  
 » dziecię sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia  
 » jest moja, a wy jesteście moi dzierżawcami i  
 » lokatorami; jeśli więc brat wasz ubóstwem cis-  
 » niony, sprzeda swoje małe dziedzictwo, a potem  
 » nie będzie go mógł odkupić, ten który go kupił,  
 » zostaje w posiadaniu aż do roku jubileuszowego.  
 » W tym roku wszystkie majątki sprzedane do  
 » pierwszych wroca właścicieli.

» Jeśli ubóstwo zmusi twego brata do zaprzeda-  
 » nia się; uważaj go nie za niewolnika, lecz za

Quand les fruits de la terre ne suffirent plus pour nourrir une nombreuse génération, quand les mains de l'homme commencèrent à la cultiver, alors naquit l'idée de la propriété. Mais ici même l'éternel principe de l'égalité n'a pas péri tout d'un coup. L'homme était propriétaire, mais propriétaire d'une petite partie de la terre, qui lui était absolument nécessaire pour vivre. Et pourquoi devait-il occuper mille arpens de terre, puisque les fruits d'un seul lui suffisaient entièrement? La vanité et l'ambition de l'homme mirent fin à cet état heureux. Le désir de s'élever au-dessus des autres, et celui de régner sur ses frères, produisirent les richesses des uns et la misère des autres, inondèrent le monde de sang, et ternirent le cœur droit de l'homme par les intrigues, par l'hypocrisie et par les crimes. L'humanité souffrante, engagée depuis les siècles les plus reculés dans cette voie sanguinaire, désirait la quitter depuis long-temps. Dieu même a jeté un œil de pitié sur elle; c'est lui qui par la bouche de Moïse a dicté au peuple élu cette grande loi :

« La terre ne se vendra point parmi vous à  
 » perpétuité, parce qu'elle est à moi, et que  
 » vous n'êtes que mes fermiers et mes locataires.  
 » Si donc votre frère, étant devenu pauvre, vend  
 » son petit héritage, et qu'il ne puisse le racheter  
 » dans la suite; celui qui l'aura acheté en de-  
 » meurera en possession jusqu'à l'année du ju-  
 » bilé. Alors tout bien vendu retournera à son  
 » premier possesseur ». *Lév. c. 25, v. 23 et suiv.*  
 » Si la pauvreté oblige votre frère de se vendre

» pracuiacego dla ciebie czlowieka, sluzyc ci on  
 » będzie lat 6, a siodmego roku będzie wolny, i  
 » wyjdzie od ciebie nie będac ci nic winnym; a  
 » iezeli powie Kocham mego pana, i nie chcę go  
 » opuscic, zostanie u ciebie az do roku jubileuszowego. Wtedy wyjdzie od ciebie z dziećmi,  
 » i wroci do dziedzictwa Ojcow ».

Bracia! takie prawo nadal Bog swoiemu ludowi bo Bog zarowno na wszystkich patrzy, we wszystkich widzi dzieci swoje, i dla wszystkich iedno wskazal przeznaczenie. Ale coż iest świętego proznej dumie czlowieka! dla osobistej wielkoscì przedal on sumienie, przedal kraj co mu dal zycie, najświętsze prawa pogwalcil. — Jakoz przyszedł czas w ktorym przepis Mojzesza martwa byl litera. — Naduzycia ktore dzis burza krew serc slachetniejszych, iuz i wtedy mialy miejsce, a prorok Jazjasz iuz wtedy tak do glucheg wola ludu: « Dom Izraela iest winnica Pana zastępow, a dzieci jego byly szczepem ktorym się on cieszył. Czekalem aby robili sprawiedliwosc, a widzę tylko występki, czekalem aby wydali owoce sprawiedliwosci, a słyszę tylko krzyki ucisnionych. Biada wam, ktorzy laczycie dom do domu i ziemie do ziemi, az dopoki miejsca wam niestanie; czyz tylko sami ziemie zajac chcecie? To co rozbicie, doszlo uszu moich, rzekł Pan Zastępow, i przysiegam, ze te domy tak rozlegle i tak piekne, pustkami stac beda i czlowiek w nich nie zamieszka! »

» à vous, vous le traiterez, non comme un esclave,  
 » mais comme un homme de journée; il vous ser-  
 » vira six ans, la septième année il sera mis en  
 » liberté, et sortira de chez vous sans vous rien  
 » donner». *Lév. 25, v. 39 et suiv.* «S'il dit : j'aime  
 » mon maître, je ne veux point sortir, il demeu-  
 » rera jusqu'à l'année du jubilé. Alors il sortira  
 » avec ses enfans, et retournera à l'héritage de  
 » ses pères ». *Exod. 21, v. 2. — Lévit. 25, v. 40.*

Frères ! Dieu a donné cette loi à son peuple, car il a soin également de tous, il regarde tous les hommes comme ses enfans, et il a prescrit la même destinée pour tous. — Mais l'ambition présomptueuse de l'homme n'a rien de sacré. Pour fonder sa grandeur personnelle l'homme a vendu sa conscience, il a vendu le pays qui lui donna la vie, il a violé les droits les plus saints. Les abus qui font bouillonner aujourd'hui le sang des cœurs les plus nobles, existaient déjà dans ce temps, où le Prophète Isaïe s'écriait ainsi au peuple : « La  
 » maison d'Israël est la vigne du Seigneur des  
 » armées, et les hommes de Juda étaient le plant  
 » auquel il prenait ses délices; j'ai attendu qu'ils  
 » fissent des actions de droiture, et je ne vois  
 » qu'iniquités; et qu'ils portassent des fruits de  
 » justice, et je n'entends que les cris de ceux qui  
 » sont dans l'oppression. Malheur à vous qui joi-  
 » gnez maison à maison, et qui joignez terres à  
 » terres, jusqu'à ce qu'enfin le lieu vous manque:  
 » serez-vous donc les seuls qui habiterez la  
 » terre ». *ISAÏE, 5, v. 7 et suiv.*



Ale uczucie równości i wolności, żyło nie tylko w sercach wybranego ludu. Ono zarówno dyktowało prawa kilku pogańskim narodom; w Sparcie wszyscy Obywatele byli wspólnymi posiadaczami Lacedemonskiego gruntu, a w pogańskim Rzymie na wniosek Stolona, żaden obywatel nie mógł posiadać nad 500 miar ziemi; w początkach Chrześcijaństwa, majątki wiernych były wspólne, bo uczniowie Jezusa C: przykład im tego dali. Sam Chrystus był najgorliwszym obrońcą Wolności, bo celem jego było szczęście człowieczeństwa. Ale jego nauki, jak niegdyś prawa Mojżesza, zostały martwą literą; wyznawcy jego świętej religii, dysputowali, zabijali się o słowa, a o duchu przepisów jego, nikt niewspomniał nawet. Szlachetniejsze dusze płakały w milczeniu, lasy i domy samotne napelnily się anachoretami, którzy niemając nadziei naprawienia świata, opuścić go woleli. Piękne jest zapewne w oczach Boga zrzeczenie się prozności ziemskich, ale piękniejsze są zapasy z gwałcicielami praw Jego. Pięknie jest przepędzić życie wśród modlitwy, modlić się za tych co o ziemskiej myślać tylko wielkości depczą pod nogami równych sobie ludzi i krew się ich syca, ale piękniej jest stanąć między tyranem a ofiarą, a ufając Bogu i świętej sprawie, zwyciężyć, lub umrzeć wśród boju.

Pravda i słusność zawsze miały swoich męczenników; a jeżeli są ludzie dla których prawo

Mais ce n'est pas seulement dans les cœurs du peuple élu que vivaient les sentimens de l'égalité et de la liberté. Ils faisaient la loi de plusieurs nations payennes. — Tous les citoyens de Sparte étaient communs possesseurs du terrain Lacédémonien ; dans Rome payenne, sur l'amendement de Stolon, nul citoyen ne pouvait posséder plus de cinq cents mesures de terre. — Au commencement de la chrétienté les fortunes des fidèles étaient communes, et c'est de quoi les disciples de Jésus-Christ leur ont donné l'exemple. J.-C. lui-même était le défenseur le plus zélé de la liberté, car il avait pour but le bonheur de l'humanité. Mais ses doctrines, ainsi que les lois de Moïse, devinrent avec le temps une lettre morte ; ceux qui professaient sa sainte religion disputaient, se tuaient pour les mots, et personne ne fit même mention de l'esprit de ses préceptes. Les âmes plus nobles pleuraient en silence ; les bois et les demeures solitaires étaient remplies d'anachorètes, qui, après avoir perdu l'espérance de corriger le monde, avaient mieux aimé le quitter. Certes, il est beau aux yeux de Dieu de renoncer aux vanités du monde, mais il est plus beau de lutter contre les violateurs de ses lois. — Il est beau de passer la vie en prières, de prier pour ceux qui, ne pensant qu'aux grandeurs mondaines, foulent aux pieds les hommes leurs égaux, et se désaltèrent de leur sang ; mais il est beaucoup plus beau de se placer entre le tyran et la victime, de mettre son espérance en Dieu ainsi que dans la sainte cause, et de vaincre ou mourir dans le combat.

jest niczém, sa tez i ludzie co krvvia svvoja pravdę zapieczętovali.—Wiek obecny, sviadek zaciętego boju między gvaltem a spravvedlivoscia, między uciskiem milionovv a nadvzyciem kilku, vviek dzisiejszy vvidzi potężnych przesladovcovv, ale vvidzi tez rownie nieustraszonych obroncovv prav czlovvieka. Darmo koronovvane glowy, na spruchnialych tronach siedzace, starymi zaslaniajac się naduzyciami, najemném zoldactwem przytlumic chca glosy zewszad sie odzywajace, darmo z niepojętém prawie okrucienstwem smielsze serca szla pod topor, zarzucaja nimi fortece i więzienia; bo nadszedl juz czas panowania prav i spravvedlivosci; noc przemocy feodalnej i despotyzmu krolewskiego jest na schylku, slonce prawdy się wznosi, a jego wschodu zaden nowy Jozue niezatrzyma.

I waszém bracia przeznaczeniem iest walczyć za prawdę. Nieszczęściami rzuceni na obca nam ziemię, vvizimy tę wielka, straszna, walkę principiow; jeszcze wszystko jest w zaviklaniu i chaosie, ale się wszystko porzadkuje powoli, a ostatnie chmury nieczystém tchnieniem despotyzmu nagnane, rozleca się srod huku dzial rycerzy wolności, jak niegdys mury Jerychu upadly na glos traby Izraela. Moze zaden z nas bracia sviadkiem tego tryumfu niebędzie, ale ktorez wielkie dzieło prac jednego pokolenia bylo skutkiem? Mojzesz lat 40 prowadzil lud Izraelski, i umarl niepolozywszy stopy

La vérité et la justice avaient toujours leurs martyrs, et s'il y avait des hommes pour lesquels la loi n'était rien, il y en avait aussi qui scellaient la vérité de leur sang. Le siècle présent, témoin du combat acharné entre la violence et la justice, entre l'oppression des masses et les abus de quelques-uns, voit de puissans oppresseurs, mais aussi il voit d'intépides défenseurs des droits de l'homme. En vain les têtes couronnées, sur les trônes pourris, s'arment de vieux abus, et veulent étouffer, par les cohortes soudoyées, les voix qui se font entendre partout; en vain, avec une cruauté presque inconcevable, ils envoient sous la hâche les hommes les plus courageux, et en encombrent les forteresses et les prisons, car le temps de la domination des lois et de la justice est déjà venu; la nuit de l'oppression féodale et du despotisme royal est sur son déclin; le soleil de la vérité se lève, et nul nouveau Josué ne pourra arrêter son cours.

Frères! vous êtes aussi destinés à combattre pour la vérité. Jetés par les malheurs sur un sol étranger, nous voyons cette grande et terrible guerre des principes; tout est encore dans la confusion et chaos, mais tout commence à se mettre en ordre, et les derniers nuages apportés par le souffle impur du despotisme se dissiperont au milieu du bruit des canons braqués par les guerriers de la liberté, et tomberont comme les murs de Jéricho sont tombés à la voix des trompettes d'Israël. — Frères! nul peut-être de nous ne sera témoin de ce triomphe, car quel est le

na przyobiecanej ziemi, ale umarł spokojny, bo do śmierci pracował dla szczęścia powierzonego sobie ludu. Zbawiciel świata Chrystus kończy życie na krzyżu, a owoc Jego, objawiły się dopiero w kilkaset lat po Jego zgonie. Bo wielkie myśli niełatwo się gniczda w słabych umysłach człowieczeństwa, i zazwyczaj dobroczyńcy ludzkości kończyli życie w przesładowaniu i nędzy, i dopiero w przyszłości odbierali owoc swoich nagród. Daj nam tylko Boże wrócić na ziemię ojczystą, rzucić w nią ziarno wolności i prawdy, a owoc niech przynajmniej wnukowie nasi zbiorą!

#### CZĘŚĆ DRUGA.

Jak na ziemi całej tak i w naszej polsce, przewrotność ludzka zamazała prawo przez naturę w piersiach człowieka zapisane. Była w prawdzie w Rzpltej polskiej wolność, ale Boże! co za wolność! Napuszony szlachcic, złotym dumny klejnotem, rozkazywać chciał wszystkim, ale słuchać niechciał nikogo; kord był jego prawem, a osobiste veto najdroższym przywilejem. Mienił się on być równym, wyższym nad króla, ale nieszczęśliwego wieszniaka, który jego ziemię uprawiał, który go żywił, kładł na równej cenie z bydłem. Ta to mniemana wolność, bracia, była pierwszych naszych nieszczęść przyczyna. Po-

grand œuvre qui ait été l'effet d'une seule génération? Moïse conduisit le peuple d'Israël pendant quarante ans, et mourut sans avoir mis ses pieds sur la terre promise, mais il mourut tranquille puisqu'il travailla jusqu'à la mort pour le bonheur du peuple qui lui était confié. Sauveur du monde, Jésus-Christ finit sa vie sur la croix, et les fruits de ses travaux ne se sont révélés que plusieurs siècles après son trépas. Les grandes idées s'engendrent difficilement dans l'esprit débile de l'homme, les bienfaiteurs de l'humanité finissaient presque toujours leur vie au milieu des persécutions et de la misère, et ce n'est que dans l'avenir qu'ils recevaient la récompense de leurs travaux. Plut à Dieu de nous faire retourner sur la terre natale, et d'y jeter seulement le germe de la liberté et de la vérité, et que nos neveux en cueillent au moins les fruits.

#### SECONDE PARTIE.

La perversité humaine a effacé dans notre Pologne, ainsi que sur tout le globe, la loi que la nature a gravée dans le cœur de l'homme. A la vérité, la liberté était connue dans notre république, mais quelle liberté, grand Dieu! Le gentilhomme se pavanant, fier de ses blasons dorés, voulait commander à tous et n'obéir à personne; le cimenterre était sa loi, et le *veto* attaché à sa personne était le plus précieux de ses privilèges. Il se croyait égal et même supérieur au roi, mais il regardait comme une bête de somme le malheureux paysan qui cultivait sa terre et qui le nourrissait. Frères! cette fausse liberté fut la cause



mijam szczegoly; sa to straszne, bolesne wspomnienia, czemuż niestety! nauka dla nas niebyly! Po dlugiej politycznej zawierusze, poczwierciowana Polska, ujrzala się w ręku trzech panow. Dawna burzliwosc szlachecka, to powierzchowne przynajmniej znanie wolnosci zniknęło, a na jej miejsce nastapilo zewnetrzne posluszenstwo, milczaca boleśc, i ukryta, ale niepochamowana chęć zemsty. Czemuż dodac muszę, że wiesniak polski, w dawnym, w oplakanym zostal polozeniu z drobna i to w niektórych tylko prowincjach odmiana. Naprozo obficie rozlewajace się zewszad swiatlo tę krzyczaca potępialo niesprawiedliwosc, naprozo szlachetniejsze dusze dawaly przyklad wyswobodzenia rolniczego stanu; większość byla glucha, martwa. Durzyli nas nasi bogacze czczem, bez rzeczywistego znaczenia wyrazem, rownosci w obliczu prawa. Piękną rownosc! Pracowac bezplatnie polowę dni roku, a w nagrodę niemiec kawalka chleba dla siebie i dzieci, niemiec zdrowego kata, w wiskiej lepiance w której bez utraty zdrowia moznaby spoczac, niemiec dogodnego odzienia, przeciw twardej polskiej zimie, niemiec na koniec kawalka ziemi, a tem samem, niemiec zadnych praw politycznych? Gdziez wolnosc cywilna szla oddzielnie od politycznej wolnosci? Jak mam ufac obrońcy ktorego niewybralem, ktorego interes jest przeciwny mojemu? Ale sumienie tych panow latwo bylo ukolysac, oni spali wygodnie



de nos premiers malheurs. Je ne veux point entrer dans des détails qui nous présentent des souvenirs terribles et douloureux, et dont, pour notre malheur, nous n'avons pas su profiter. Après un long orage politique, la Pologne écartelée se vit entre les mains de trois maîtres. L'ancienne turbulence de noblesse, empreinte au moins superficielle de la liberté, disparut, et fut remplacée par l'obéissance apparente, par la douleur taciturne et par le désir caché et insatiable de la vengeance. Pourquoi faut-il ajouter que la déplorable position du paysan polonais resta la même, à part quelques provinces, où de légers changemens eurent lieu. En vain les lumières se répandant partout condamnaient cette injustice criante, en vain les plus nobles cœurs donnaient l'exemple de l'émancipation du tiers-état, la majorité fut sourde et insensible. Les riches nous en imposaient par le mot vide de sens : *l'égalité en face de la loi*. Belle égalité ! travailler la moitié de l'année, et n'avoir pas pour récompense un morceau de pain pour soi et pour ses enfans, n'avoir qu'une humide et insalubre chaumière, où l'on ne prend le repos qu'au prix de la santé ; n'avoir pas de vêtement commode contre le rigoureux hiver de la Pologne ; enfin, n'avoir pas un lambeau de terre, et, par conséquent, être privé de tous les droits politiques, car, pourrait-on jamais séparer la liberté civile de la liberté politique ? Comment puis-je avoir de la confiance en un défenseur que je n'ai pas élu, et dont l'intérêt est tout-à-fait contraire au mien ? Mais la

w swoich dworach, kiedy ich poddani, na garstce słomy rozciągnięci, trawa pokrzepiali siły na ich usługę stargane.

Zemsta długo w cichoci karmiona, odezwała się na dniu 29 Listopada, a wiesniak polski, prawie jak paria indyjski pozbawiony wszystkich socjalnych korzyści, ale za to obficie ciężarami wszystkich rodzajów przywalony, wiesniak polski, jakby chcąc swoim poświęceniem panom swoim niesprawiedliwość wyrzucić, przelęwał krew za ziemię która jego niebyła, walczył za prawa których nie miał. Ale czy uwierzycie! kiedy ten nieszczęśliwy zapomina o krzywdach swoich aby tylko być moskali, pankowie, potem jego zubożeni, swarzą się już o pierwszeństwo, wszystkie władze garna do siebie, chcą wszystkiemi kierować aby wszystko raz jeszcze zgubić. I jak niegdys osobistym wiedzeniem interesem frymarczyli polską koronę, tak dzisiaj, niewidząc talentów tylko w herbie, cnoty tylko w palacu, przefrymarczyli być narodowy! W dniach powszechnego zapalu, w dniach krwawego boju, którego wypadek nie był pewny, myśleć tylko o sobie, o własnej tylko wielkości, o własnym tylko szczęściu! niezrobić ani jednego stanowczego kroku do szczęścia milionów rolników, których zapal by się potroił, których wdzięczność byłaby wieczna! Już prorok David ostrzega nas w psalmie 145: «Niechciejcie zaufać w xiażętach, w synach ludzkich, w

conscience de ces gentillâtres sommeillait, ils dormaient commodément dans leurs châteaux, tandis que leurs sujets, allongés sur un grabat, réparaient, à l'aide de quelques mauvais herbages, les forces épuisées dans leur corvée.

La vengeance, nourrie long-temps en secret, se fit entendre le 29 novembre 1830, et le paysan polonais, privé, comme le parias indien, de tous les avantages sociaux, surchargé même abondamment de charges de toutes espèces, versait son sang pour la terre qui n'était pas la sienne, combattait pour des droits qu'il n'avait point, comme s'il voulait reprocher l'injustice à ses maîtres par son dévouement. Mais, le croiriez-vous, tandis que ce malheureux oublie ses outrages, et ne désire que battre les Russes, les gentillâtres enrichis par sa sueur se disputent la suprématie, accaparent tous les pouvoirs, veulent tout diriger pour tout perdre encore une fois. Poussés par l'intérêt personnel, ils faisaient autrefois l'agiotage de la couronne polonaise; aujourd'hui, ne voyant les talens que dans le blason, et les vertus que dans le palais, ils ont escamoté l'existence nationale. Dans les jours d'enthousiasme général, dans les jours de combat sanguinaire dont l'issue était incertaine, est-il permis de ne penser qu'à sa personne, à sa grandeur personnelle, à son bonheur individuel! Pourquoi n'a-t-on pas fait un pas décisif pour le bonheur de quelques millions de cultivateurs, dont l'enthousiasme se serait triplé, et dont la reconnaissance serait éternelle! Le prophète David nous a déjà averti dans son

« których niema zbawienia ; » a słowva Jego od  
 wieku do wieku przykładami stwierdzone , no-  
 wvy dowod v naszéj krwi i vv naszych mękach  
 znalazły. Jak proch rozsypani po svwiecie, chleb  
 jalmuzny jesc musimy, a ci co nas zgubili, albo  
 za granica oplyvvajac vv dostatkach, marnujac  
 grosz vdovvi, czekaja poki krvvia nasza niedoku-  
 pim się vvolnosc, aby znovvu vszystko przecia-  
 gnac do siebis. . . .—Ale dosc dlugo temi boles-  
 nemi zajmovałem vvas obrazami. Przeszosc jest  
 straszna, jest bolesna nauka, ale piękniejsze na-  
 dzieje rozvvijaja się na przyszosc. Adam vvygna-  
 ny z Raju byl piervvszy na nieszczęscie vvskazany,  
 potomstvo Jego coraz się bardziéj zagłębialo  
 vv vvystępkach, coraz bolesniejsze sciagalo na sie-  
 bie cierpienia. Lecz Bog pokazal im nakoniec dro-  
 gę cnoty i szczęscia, a ludzkosc dlugo przygnębio-  
 na, postępuje nakoniec spiesznym na niéj krokiem;  
 a ludy, ten ocean, pochlonie vszystko co mu na  
 zavadzie stac będzie. Zvvycięstvva rozumu nad  
 błędem vv jednym odniesione kraju, prędzéj lub  
 pozniéj przynosza ovvoc dla vszystkich. Jch zy-  
 vvotnemi sokami karmieni, potrafiemy moze choc  
 vv czastce zmienic stan naszej ziemi. —Niechcę ja  
 nagléj, zupełnéj socialnéj zmiany, niechcę równo-  
 sci majatkovvéj, bo vviek dzievvictnasty, moze  
 nie jest jeszcze dla niéj dojrzaly, ale chcę wolno-  
 sci dla vszystkich i materyalnych z niej korzysci.  
 Nie chcę aby vviesniak byl nievvolnikiem panovv,

psaume 145 : « Hommes, ne mettez point votre » confiance dans les princes et les puissants : ne » comptez point sur les enfans des hommes qui » ne sauraient donner le salut ; » et la vérité de ces paroles, confirmée par les exemples de tous les siècles, trouve encore une preuve nouvelle par notre sang versé et par nos tourmens. — Dispersés sur le globe comme la poussière, nous sommes obligés de manger le pain de l'aumône, et ceux qui nous ont perdus, ou ils rampent aux pieds de Nicolas, ou, gorgés de richesse, hors de leur pays, dépensent avec faste le denier de la veuve, et attendent que nous ayons reconquis la liberté avec notre sang, pour tout usurper encore.

Je vous ai occupés trop long-temps, peut-être, de ces tableaux déchirants. Le passé est une terrible et douloureuse leçon pour nous, mais de plus belles espérances se présentent dans l'avenir. Adam, exilé du paradis, fut condamné le premier au malheur ; ses fils se plongeaient de plus en plus dans les vices, et s'attiraient des châtimens de jour en jour plus douloureux. Mais Dieu leur montra enfin le chemin de la vertu et du bonheur ; l'humanité long-temps comprimée y avance d'un pas rapide, et les peuples, comme l'Océan, engloutiront tout ce qui leur opposera quelque obstacle.

Les victoires de la raison remportées sur l'erreur dans un pays, portent tôt ou tard les fruits pour tous les autres. — Nourris de leurs sucs vitaux, nous parviendrons peut-être à changer, au moins en partie, l'état de notre pays. — Je ne veux point de subit et complet changement social, je



aby życie i siły na usługach ich trawil, ale chcę aby miał kawałek własnej ziemi, bo ta go więcej do ojczyzny przywiąże, ta mu wroci uczucie godności człowieka, o której tak dawno zapomniał, która tak dawno utracił. Niechcę aby kilku bogaczy tysiącami po bruku rzucano, ale chcę aby młody nieszczęśliwy, stosownie mógł odebrać wychowanie, aby znalazł pracę, a za nią kawałek chleba dla siebie i dzieci, aby starzec znalazł przytułek w niedołęstwie i cierpieniach. Niechcę aby kilkuset lub kilka tysięcy ludzi reprezentowało lud rządził nim dowolnie, lecz chcę aby każdy co się do spólnych ciężarów przykładu mógł reprezentować swych braci, mógł być przez nich wybranym na urząd wymagające talentów, jeśli je posiada, i ufnosci jeśli na nią zasłużył.

Te są moje życzenia, i mam nadzieję że to się prędzej lub później spełni.

A ty wielki Ojców naszych Boże! ulituj się nad błagającym cię ludem; lud Izraelski odzyskał wolność po 50 latach niewoli, i ojczyzna nasza lat 50 łączy w kajdanach, skrusz je Boże! i dozwól, abyśmy przyszła rocznicę tego wielkiego dnia dla polski, pod ojczystem opochodzić mogli niebem, gdzie Jmie twoje Święte na wieki wychwalać będziemy.

Laus DEO in Sanctis ejus.

Mowa ta była napisana w języku polskim.



ne veux point l'égalité des fortunes, car le dix-neuvième siècle n'est pas peut-être encore mûr pour cela ; mais je veux la liberté pour tous, avec les avantages matériels. — Je ne veux pas que le laboureur soit l'esclave des seigneurs, qu'il consume sa vie et ses forces dans leurs corvées, mais je veux qu'il ait un morceau de terre qui lui appartienne, car cela l'attachera davantage à la patrie, et lui rendra le sentiment de sa dignité d'homme, qu'il a oublié et perdu depuis si longtemps. — Je ne veux pas que quelques nouveaux crésus jettent de l'or sur le pavé, mais je veux que le jeune malheureux reçoive l'éducation nécessaire, que le père trouve le travail pour pouvoir acheter du pain pour lui et pour ses enfans, que le vieillard trouve un asyle dans sa caducité et ses douleurs. — Je ne veux pas que quelques cents ou quelques milliers d'hommes représentent le peuple, et le gouvernement arbitrairement, mais je veux que chacun de ceux qui supportent les charges communes, puisse représenter ses frères, et puisse être élu aux emplois qui requièrent des talents et de la confiance, s'il possède les premiers et s'il a mérité l'autre.

Tels sont mes vœux, et j'ai l'espérance qu'ils s'accompliront tôt ou tard.

Et toi, grand Dieu de nos pères, prends pitié du peuple qui te supplie. Le peuple d'Israël a recouvré la liberté après cinquante ans d'esclavage ; notre patrie gémit également depuis cinquante ans dans les chaînes ! brises-les, Dieu puissant, et fais que nous puissions célébrer le prochain anniversaire de ce grand jour pour la Pologne sous le ciel natal, où nous adorerons ton saint nom dans tous les siècles des siècles.

Obywatel Wysocki Ignacy, Por. polski, zabral glos wjezyku francuzkim. Mowe jego przytaczamy w tlomaczeniu.

### Panowie moi !

Niema zapevne narodu, ktorego dzieje nieprzedstavvialyby [nam pevnych epok vvaznych przez svvoje vvypadki, uroczystych przez svvoja narodovvosc, svviętych dla serc pravvych synovv ojczyzny. Lecz zeby te epoki godne byly pamięci ucyyvilizovvanego svviata, aby mogly zajac dusze pravvdzivvych przyjaciol ludzkosci, aby zapalily nayobojętnieysze navvet serca, trzeba aby vvyyvieraly vvplyvv potężny na szczęście ludzkosci, trzeba aby byly vvielkie vv svvoich skutkach, a przynajmniej aby ich cele byly svvięte. A ze dla ludzi niema szczęścia bez vvolnosc, epoki podobne natrafic mozna tylko u narodovv, ktorych dzieje przedstawiaja walke vvolnosc, przeciw despotom.

Kto chce szukac tych dni niesmiertelnych, niepotrzebuje wywolywac z grobu wieki minione. Nie panowie, bo czasy niedawne, co mowie! wiek w ktorym zyjemy, piekne przywodza nam na pamiec przyklady. Ta to wlasnie pamiec nas pociesza i pocieszac nas powinna, bo ona jasno nam dowodzi, jak ludzie zaczynaja poznawac svoja godnosc, jak zaczynaja czuc ze sa rownemi, ze tez samé maja prawa do bogactw ziemi danyh im przez Boga i

Le discours de M. l'Aumônier fut écrit en polonais.

---

M. Wysocki Ignace, lieutenant Polonais, prononça le discours suivant :

Messieurs,

Il n'y a certes aucune nation dont l'histoire ne nous présente certaines époques, importantes par ses événements, solennelles par sa nationalité, sacrées pour les cœurs de ses membres loyaux. Mais pour que ces époques soient dignes d'être conservées dans la mémoire de tous les hommes civilisés, pour qu'elles puissent intéresser les cœurs des vrais amis de l'humanité, et pour qu'elles puissent parler à l'âme de l'homme même le plus indifférent, il faut qu'elles exercent sur le bonheur de l'humanité une influence bienfaisante par le succès de leurs événements, ou du moins qu'elles en aient le but par leur cause. Et, puisqu'il n'y a pas pour les hommes de bonheur sans liberté, de telles époques ne se trouvent donc que chez les nations dont l'histoire contient les combats de la liberté contre le despotisme.

Pour trouver des jours semblables, nous n'avons pas besoin d'évoquer du tombeau les siècles qui ne sont plus. Non, des temps qui sont bien plus proches de nous, que dis-je ? le siècle dans lequel nous vivons, nous en présente de nombreux souvenirs. Et c'est cela qui nous console et doit vraiment nous consoler. Car la pensée dominante que nous sommes contemporains d'exemples si nombreux, est pour nous la preuve

nature; jak usiluja wydobyć swoje karki z pod gniebiacego jarzma despotyzmu, tego najzacietszego, najstrasznieszego wroga swego szczescia, téj jedynéj przyczyny swego upodlenia i ciemnoty. Bo nakoniec, epoki podobne, obudzaja w nas to slodkie przekonanie, ze niedaleki jest dzien w ktorym wszystkie ludy potargaja swoje lancuchy i wolnem odetchna powietrzem.

Tak jest, towarzysze, to nas w nieszczesciach pociesza, nas, meczennikow wolnosci! przyjdzie dzien tak dlugo upragniony. Przyjdzie dzien dla ziemi caléj swiety! Ameryka, Francia, Anglia, Belgia, Niemcy, Szwajcarowie i nasza kochana Polska, sa nam tego najpewniejsza rękojmia.

Lecz nim dzien ten uroczysty stanie sie przedmiotem spolnego dla wszystkich narodow szczescia, rownie swiete bydz dls nas powinny dnie ktore tamtego wschod poprzedzaja. Nim dwie polkule zabrzmia hymnem uwielbienia i chwaly, nim ujrzemy Wolnosc powszechna, choc zamknięci w szczuplejszych granicach, niebadzmy obojętnemi na wspomnienia dni rownie swietnych rownie pamietnych ktore biegowi naszego zycia przyświecaly. Jednym z nich jest dzien dzisiejszy, dzien uroczysty i swięty dla prawdziwych synow Polski. Jest on początkiem naszéj rewolucyj, początkiem niesmiertelnéj wojny za nasza niepodleglosc i Wolnosc.

Uczenie jego pamieci jest celem naszego ze-

la plus évidente que les hommes commencent à reconnaître leur dignité; qu'ils commencent à sentir qu'ils sont tous égaux; qu'ils possèdent le même droit de jouir librement des biens qui leur sont donnés par Dieu et par la nature, et qu'ils s'empressent de délivrer leur cous du joug oppressant du despotisme, de cet ennemi le plus acharné et le plus affreux de leur bonheur, de cette véritable et unique cause de leur humiliation et de leur ignorance. Car enfin, ces époques nous donnent cette douce espérance qu'il n'est pas éloigné ce jour dans lequel tous les peuples briseront leurs chaînes et respireront l'air libre.

Oui, Camarades! cela nous console dans notre malheur, nous, qui sommes les martyrs de la liberté! Il viendra, ce jour par nous tant désiré. Il viendra ce jour sacré pour tout l'univers! L'Amérique, la France, l'Angleterre, la Belgique, l'Allemagne, la Suisse et notre bien aimée Pologne, nous en donnent l'infailible assurance.

Mais avant que la solennité de ce grand jour soit célébrée par toutes les nations ensemble, non moins sacrés doivent être pour nous les jours qui donneront naissance à celui-là. Avant que les deux hémisphères aient retenti des chants de gloire et d'adoration de ce commencement de la liberté universelle; nous, quoique resserrés dans des limites beaucoup plus étroites, ne soyons pas indifférens pour le souvenir des jours non moins fameux, non moins mémorables, et qui entrent dans le cours de notre vie. L'un d'eux est celui d'aujourd'hui. — Jour solennel et sacré pour le vrai fils de la Pologne. — Il est le commencement de notre Révolution, de cette guerre mémorable entreprise pour conquérir notre liberté et notre indépendance.



brania, Szczęśliwy Narod, który na łonie wolności i potęgi, z całą świetnością i dumą, obchodzi może rocznicę dni podobnych! Szczęśliwy obywatel, który na łonie rodziny i przyjaciół, w cichej i spokojnej zagrodzie, na własnej narodowej ziemi, może uczcić wesółą pieśnią święto Wolności ojczyźnej!... Szczęśliwy, stokroć szczęśliwy wojownik, który przelewając krew za najświętsze prawa ludzkości tak haniebnie pogwałcone na swojej osobie, ujrzy swe rany i swe prace szczęśliwym uwieńczone skutkiem, a srod spoczynku może się cieszyć widokiem szczęścia swoich rodaków, może sobie przypominać początek najsprawiedliwszego boju! . Lecz my, my z których iedni idczą pod jarzmem niewoli, a drudzy, z oyczyźnej wygnani ziemi, pędzą błędne życie na brzegach dalekich, jakimże sposobem, w jakimże duchu mamy narodowe święto obchodzić? Czyz nam wszystko wydarł nasz nieprzyjaciół? Czyz nam nic niezostało z naszych przeszłych posiadłości, a przynajmniej z naszych nadziei? Nie, Towarzysze, jeszcze na głowy nasze niespadły wszystkie nieszczęścia... Wszakże uniesliśmy z oyczyźny nasze chlubne wspomnienia, wszakże niestaciliśmy nadziei! a to są skarby których żadna potęga ludzka nam niewydrze.

Czyz więc możemy lepiej uczcić pamiatkę dnia tego, jak przypominając sobie wspomnienia i nadzieje których był początkiem? . . Czyz możemy



Célébrer sa mémoire, voilà le but pour lequel nous sommes assemblés.

Heureuse la nation qui, sur le sein de la liberté et de la puissance, avec toute la majesté et l'orgueil, peut solenniser la fête de tels jours ! heureux le citoyen qui, parmi sa famille et ses amis, dans un coin reculé et tranquille de son sol natal, avec des chants joyeux, peut célébrer le jour de la liberté de sa patrie !... Heureux, mille fois heureux le guerrier qui, après avoir répandu son sang pour la loi la plus sacrée de l'homme, si indignement violée en lui, en voyant le bon succès de ses cicatrices et de ses travaux, peut se reposer tranquillement, et se réjouir du bonheur de ses compatriotes, en se rappelant le jour qui l'a provoqué à l'un des plus justes combats !... Mais nous..., nous, dont une partie gémit dans les chaînes de l'esclavage, et l'autre, ravi de sa terre natale, mène une vie errante dans les contrées étrangères.... ; dans quel genre, par quel moyen et avec quel esprit devons-nous célébrer le jour de notre fête?... Y a-t-il quelque chose dont nos ennemis ne nous aient dépouillés ? de tout ce que nous possédâmes, ou qu'acquérir nous eûmes l'espérance, rien ne nous reste-t-il?... non, camarades ! nous ne sommes pas encore complètement malheureux... ; nous avons emporté de notre patrie nos glorieux souvenirs, et nous n'avons pas perdu nos douces espérances !... biens qu'aucune puissance humaine ne peut nous ravir.

Pouvons-nous donc mieux renouveler la mémoire de ce jour qu'en rappelant notre souvenir et notre espoir dont il était le commencement !.. Pouvons-nous mieux soulager nos cœurs qu'en épanchant nos souffrances pour la liberté dans

lepiej ulżyć sercom, jak rachując na gościnnej, litosnej ziemi francuskiej, wszystkie cierpienia dla wolności zniesione? Tak jest, Panowie moi, w naszym położeniu z rozkosza chwytac nam należy każda sposobność, w której się możemy dopominać się u ludów, naszych praw bezkarnie pogwałconych; wszak ludy tylko nasza własność powrócić nam są w stanie. A niemożemy silniej do ludów przemawiać, jak przywożąc im na pamięć nasze straty, nasz ucisk, nasze cierpienia, nasze ofiary i nasze nieszczęścia.

Dzieci Kraju, niegdys tak potężnego, tak bogatego, jęcza dzisiaj pod ogromem cierpienia, uniesienia, pozbawienia i ucisku. Prześladowani, ucisnieni, nieszczęśliwi, upadający pod jarzmem niewoli, którego, do wolności zrodzeni, zniesić nieumieją. Otoczeni tłumami katów szpiegujących, biada tym! którzy śmielsi lub niecierpliwszi odważą się objawić swoją myśl zemsty, swoją chęć wolności. Lochy podziemne, lancuchy, tortury, śledzie za pokarm, bez kropli wody do złagodzenia palącego pragnienia, do odwilżenia ust wyschłych i wszystkie męczarnie których wspomnienie samo krew w żyłach ścina, szlachetnego ich poświęcenia jedyną błądzącą nagrodą. Cierpieć i milczeć: o to są prawda cara. Ukaz i knut: oto są spreżyny jego rządu.

Coż więc czynić należy?.. coż do wyboru zostaje?.. Trzebaż więc wiecznie cierpieć bez nadziei ulgi? Czyż więc raz streciwszy Oyczyznę, niepod-

le sein des hospitaliers et compatissans Français?... Oui, Messieurs! dans notre position, c'est avec plaisir que nous saisissons cette occasion de réclamer des peuples nos lois, si impunément détruites, car, c'est par le secours des peuples que nous avons l'espoir de les reconquérir. Et par quel moyen pourrons-nous mieux les réclamer, si ce n'est en leur rappelant nos pertes, nos outrages, nos souffrances, nos sacrifices et tous les malheurs que nous avons subis.

Les enfans d'un pays jadis si riche, si puissant, sont aujourd'hui écrasés sous l'énormité de souffrances, d'humiliation, d'avilissement et d'oppression. Persécutés, accablés par le fardeau du malheur, affaiblis dans leurs forces, ils succombent sous le joug de l'esclavage, que, nés pour la liberté, ils ne peuvent supporter. Entourés d'une foule de bourreaux espionnans, malheur à ceux qui, plus hardis ou plus impatientés feront connaître qu'ils pensent aux moyens de se venger et de se débarrasser du joug insupportable de la tyrannie. Des prisons souterraines, des chaînes, des tortures, la nourriture avec des harangs sans pouvoir éteindre d'une seule goutte d'eau la brûlante soif et d'humecter les lèvres desséchées, ou d'autres tourmens, à la pensée desquels le sang s'arrête dans les veines, tel est leur destinée, tels seront les succès de leurs nobles projets. Souffrir et se taire : voilà les lois du Czar ; ukaz et knout : voilà ses façons de gouverner.

Que faut-il donc entreprendre ? Que reste-t-il à faire?... Faut-il perpétuellement souffrir, sans avoir même l'espérance du soulagement ? Est-ce qu'après avoir une fois perdu sa patrie, sa liberté, son indépendance, on ne peut plus les

ległosc i wolność, odzyskać ich już nigdy niemożna? Czyz nigdy piękniejsze słońce nie zaświeci dla Polski? Czyz natura dla tego chojną ręką tyle bogactw na tę ziemię rzuciła, aby tylko niewolników karmić mogła?... Jeżeli chcecie o tém wiedzieć, niepytajcie mi się wcale, patrzcie w oczy prawdziwego syna Polski. Ujrzyście w nich promień nadziei przyswiecającej zbolełemu sercu. Usta jego są nieme, w udręczeniu jego dusza, a oko łza zamione. Lecz patrzac długo na nieszczęścia spoliomków, poznał sympatię ich zadzy i ich uczuc, pojął ich zamiary, obliczył nieskonczoną siłę rozpacz... a otarłszy łzę spływającą po licach, uspokoił się, odetchnął wolniej, czekał w milczeniu chwili końca swoich nieszczęść, chwili ziszczenia swoich nadziei.

I przyszła nakoniec upragniona godzina! Zeszedł dzień 29 Listopada, a z nim nadzieja wolności i szczęścia Polaków... Krzyk dobrze im znajomy krzyk do Broni! rozbudził ich ze snu letargicznego... Powstają Polacy... chwytają za narzędzie dawniej swojej potęgi i chwały, które dziś zmieniły w narzędzie swojej zemsty i rozpacz. Poczyna się walka — nieprzyjaciel pierzcha; lancuchy przysnęły. — Towarzysze! Czyz przypominacie sobie tę chwilę szczęścia? Czyz przypominacie sobie szczytne widowisko, które wtedy zachwyciło nasze serca? Wszyscy są szczęśliwymi, bo wszystkich serca napelnily się nadzieją, a jaka jeszcze nadzieja!

reconquérir? Ne luiira-t-il jamais de soleil plus clair pour notre Pologne?... La nature n'a-t-elle doné ce beau pays de toutes les richesses, n'a-t-elle versé à pleines mains toutes les productions, que pour en nourrir des esclaves?... Voulez-vous le savoir? ne demandez pas, mais regardez les yeux d'un vrai fils de la Pologne : vous y verrez ce rayon d'espérance luisant à son cœur saisi de douleur. Sa bouche est muette, son cœur oppressé; une larme obscurcit son œil. Mais il voit bien le malheureux sort de ses compatriotes, il a bien reconnu la conformité de leurs désirs et de leurs sentimens, il a conçu et bien compris leurs projets, il connaît bien l'indomptable force du désespoir... Après avoir essuyé la larme qui brillait sur ses joues, il se rassure, il respire plus librement, et plus tranquille il attend l'approche de ce jour dans lequel doivent être finis ses malheurs et réalisées ses espérances.

Il est arrivé enfin ce moment tant désiré! Le 29 de Novembre est venu, et avec lui l'espoir de la liberté et du bonheur pour les Polonais..... Le cri qui leur est si bien connu, le cri : aux armes! les réveillent du léthargique sommeil.. Les Polonais se lèvent... Ils saisissent l'instrument de leur ancienne puissance, de leur ancienne gloire, devenue maintenant celui de leur vengeance et de leur désespoir. Le combat s'engage, l'ennemi s'enfuit, et les chaînes sont rompues!

Camarades! vous souvenez-vous de ce moment de bonheur? Vous souvenez-vous de cette vue sublime qu'alors jouissaient nos cœurs?... Tout le monde est heureux, car tous les cœurs sont remplis d'espérances! Et de quelles espérances!...



Ojczyzna ich wolna! ich byt, ich prawva, ich niepodleglosc vvyvvalczone! Cenzura niebǳdzie dluzėj krǳpowac ich mysli, a szpiegostwo ich języka. Wolno im bǳdzie rozszerzac swiatlo, doskonalic przemysl, handel do kwitnacego przywiesc stanu. Niezawisli od nikogo, przejęci zasadami dobrze zrozumianėj wolnosci, bǳda mogli nadac sobie prawa madre, boskie, odpowiadajace ich spólnym potrzebom, ogólnemu ich szczęsci. Prawa, przed ktoremi wszyscy bez wyjatku bǳda rowni, rowni jak ludzie, jak dzieci jednego Boga, jak dzieci spólnėj matki Ojczyzny. Kazdy bǳdzie posiadal czastkę ziemi na której się urodzil, ktora uprawial; bo Bog stworzyl ja dla wszystkich, a nie bla kilku głow uprzywilejowanych. Kazdy bǳdzie miał prawo do wszystkich godnosci, do wszystkich urzędow krajowych, byle tylko miał duszę szlachetna, prawe serce i potrzebne talenta, bez względu czy jest synem xiazęcia czy wloscianina.

O Ojczyzno moja! droga Polsko! jakze bylas wielka i piekna w dniu, w którym podnioslas twoje szlachetne czolo ze snu grobowego!.. Z jakim zapalem 'dzieci twoje gotowe byly wolnosci twojėj bronic, twoje przyszle szczescie zapewnic! Z jaka odwaga, z jaka roskosza wszyscy polacy biegli do boju, który miał niepodleglosc twoja zapewnic! do boju przeciw tyranowi który cie gnebil!

Wolnosci! coro niebios, najdrozszy darze Stworcy! na której oltarzu Polska skladala i skla-



Leur patrie libre ! leur existence, leur lois, leur indépendance reconquises ! la censure n'enchaînera plus leur presse, et l'espionnage leur langue. Il leur sera permis d'étendre chez eux la lumière, de perfectionner l'industrie, de rendre le commerce florissant. Ne dépendant de personne, et pénétrés de la liberté bien conçue, ils pourront se donner à eux-mêmes des lois sages, divines, qui correspondront à leurs besoins communs, à leur bonheur général. Des lois devant lesquelles tous, sans aucune exception, seront égaux ; égaux comme les hommes, comme les enfans de Dieu, comme les fils d'une mère commune..., de leur patrie. Chacun aura sa part de cette terre qui l'a vu naître et qu'il labourait, car Dieu l'a donnée pour tous les hommes et non pas pour quelques têtes privilégiées. Chacun aura droit à toutes les dignités, à tous les emplois dans le pays, pourvu qu'il possède une âme noble, un cœur loyal, et qu'il soit doué des talents nécessaires, et non pas parce qu'il est le fils d'un noble ou d'un prince.

O ma patrie ! chère Pologne, comme tu étais majestueuse et brillante lorsque, dans ces beaux jours, tu élevas ton noble front du sommeil du tombeau !... Avec quelle ardeur tes enfans étaient prêts à défendre ta liberté et à secourir ton bonheur futur !... Avec quel courage et quelle envie les Polonais ont-ils couru au combat qui devait assurer leur indépendance !... au combat contre le tyran qui l'oppressait.

Dites bien, ô vous champs de Grochow, couverts des cadavres des ennemis !... Parlez, rougies de leur sang, eaux qui arrosez les plaines d'Ostrolinka !... Répétez à l'univers, remparts de Varsovie, comme le Polonais combat et meurt

da jeszcze niezliczone ofiary, dla czegoz tak rzadko przebywasz na ziemi? Jakiez przeklenstwo niedozwala ludziom poznac Cię i uwielbiac? Dla czegoz *kręv* tylu milionovv odkupic Cię niemoze? ... Ludzkosc *vycierpiała* juz tyle! przybadz na ziemię i *ukoj* jęj bolesc! Wolnosc! jezli masz jeszcze kiedykolwiek zasvniecic dla Polski, *povviedz* czy Ci jeszcze malo ofiar zlozyla, a jęj, a Twoje dzieci sa gotovve *vylac* ostatnia kroplę *krvvi* dla Ciebie! Bo latvvięj jest zimnemu sloncu *biegunow* syberyjskie sniegi roztopic, jak Polakowi zyc bez Ciebie!

---

Obywatel JASMIN, poeta gaskonski, znany od dawna przez poezie pelne piękności i sily, odczytal Wiersz ktory przytaczamy *v* tłumaczeniu :

### OSTATKOM NARODU POLSKIEGO.

Lipcowe slonce wznioslo sie do gory ;  
 A nim sie jasnoc po ziemi rozlala ,  
 Car knutem pedzac niewolnikow chmury ,  
     I ciezkie prowadzac dziala ,  
 Rzekl do Francuzow : zobacze sie z wami ,  
 Waszëj choragwi kleski niose nowe !  
 A w tém lud wielki , dumna wznosi glowe ,  
 Silny jak olbrzym stu zbrojny rekami ,  
 Na mur zelazny skrzyzowal bagnety ,  
     I zawolal : Stoj tyranie !

pour sa patrie, comme il sait défendre la liberté de ses amis.

Liberté ! fille du ciel ! le plus précieux don de Dieu !.. divinité sur l'autel de laquelle la Pologne a sacrifié et sacrifie encore des innombrables offrandes ! pourquoi résides-tu si rarement sur la terre ?... par quel malheur les hommes ne peuvent-ils te reconnaître et assez t'adorer ?... pourquoi faut-il si chèrement t'acheter, que même le sang de tant de millions d'hommes ne suffit pas pour t'acquérir ?... l'humanité n'a-t-elle pas assez souffert pour que tu tardes, par ton arrivée sur la terre, de soulager sa misère ?... Liberté, si tu dois encore régner en Pologne, si tu n'as pas assez de sacrifices, parles, et ses enfans et les tiens sont prêts à verser avec délice la dernière goutte de leur sang pour te posséder ! car il est plus facile au soleil froid du pôle de fondre les neiges de la Sibérie, qu'il n'est pour les Polonais de vivre sans toi !...

---

M. JASMIN, poète gascon, connu depuis longtemps par ses poésies brillantes de beautés et de force, prononça le morceau suivant :

#### AS DEBRIS DE LA NATION POLONESO.

A peno de Juillet l'arc-an-ciel radious  
 Tournet fa lambreja l'él del grand puple libre,  
 Que lou Czar carrioulan sous bataillouns noumbrous  
 Et sous canous à gros calibre,  
 Nous cridabo déjà : « Frances me beyras lèou,  
 « Et pel troisièmo cot guerro al triple drapéou !! »  
 Mais un aoutre grand puple, al soun de sas troumpetos,  
 Fort coumo un fièr geant qu'à cent milès de bras,  
 L'y crido en apuntan un mur de bayounetos :  
 « Alto, tyran del Nord ! S'abances, periras ? »

Albo ta ziemia grobem sie twym stanie!  
 — « Wojna bez konca, niewola! niewola! »  
 — « Wojna bez konca, swobody! swobody! »  
 I grzmia juz dziala, krew rumieni pola,  
 A konca bitwy czekaja narody.  
 Srod dymu walki wola orzel bialy:  
 « Naprzod Francuzi! w waszej gine sprawie!»  
 « O naprzod! naprzod!» wola narod caly,  
 « Przy huku bebnow lecmy ku Warszawie! »  
 Lecz rzad zbrodniczy, drogi nieotwiera,  
 To dziecko lipca, krępuje nam dlonie  
 Krzykow nieslyszny — nam rdzewieja bronie,  
 Gdy narod bratni za nas tam umiera!  
 Lecz wielki w zgonie, najezdzcow posoka  
 Skropil swe pola, rzek zrumienil loze,  
 A z trupow swoich podniosl mur wysoko,  
 Ktorego tyran przestapic niemoze;  
 Padl, a swa zemstę pozostawil bratu,  
 Padl, a padajac rzucil pokoj swiatu.

Dosyc juz spiewow — idzcie biesiadnicy,  
 Po wielkim ludu plakac u oltarza;  
 Mowia ze pokoj dzis w jego stolicy,  
 O tak! tak! pokoj lecz pokoj cmentarza!  
 Smierc tylko jedna czarném wiewa piórem,  
 Nad trupow stosem i nad krwi jeziozem,  
 Lub martwém okiem rachuje zdziwicna,  
 Dwudziestu wrogow zakrwawione lona,  
 Przy jednej piersi polskiej ziemi syna,  
 Ktory konajac, do nas zwraca oko,  
 Wola Francuzow — moze ich przeklina!

Dzis z Polski jedna jest tylko mogila,  
 Na której sztandar moskiewski powiewa,  
 Nasze kolory hanba poczernila,  
 A kropa nasze choragwie odziewa,  
 Bo serca nasze ciezkie cisna zale,  
 Po ich wolnosc i po naszej chwale!  
 Oni sie w gruzach miast swych zakopali,  
 Dla nas umarli! — my wojsk mamy tyle,  
 A Ministrowie w wielka dla nich chwile,  
 Nierzekli słowa, ni strzalu niedali!  
 O Polsko! Polsko! siostró ukochana,  
 My twoje wszystkie bolesci dzielili,  
 O! my dla ciebie krwawe lzy saczyli,

— Guerro à mort! Guerro à mort! Esclabatge! Esclabatge!  
 — Guerro à mort! Guerro à mort! Libertat! Libertat!  
 Lou ploum part, lou sang coulo, et del miey del carnatge  
 Lou terrible aiglo blan, l'èl de nostre coustat,  
 Crido : « En aban, Frances! per tu me souy mastat!  
 En aban! En aban! respoun la Franço en masso ;  
 En aban! En aban! repèton sous tambours ;  
     Mais. ô crime! lous Rèys soun sourds ;  
 Et d'hommes de Juillet enclaban nostro aoudaço,  
 Sans poulsa, cat bachat, lou fusil al repaou,  
 Daychon mouri de frays que moron per nous aou.  
 Mais moron en geans ; car, lèn de la Vistulo,  
 L'Autocrato batut penden tres cots reculo ;  
 Mais moron en geans ; car toumbats à la fi  
 Semblon de rocs pungens que gaouzo pas franchi ;  
 Moron sans qu'une bois d' amit lou y respoude ;  
 Toumbon, mais en toumban jèton la pats al mounde....

Plus de chan! Es toumbat aquel puple immortel,  
     En terminan une lutto inégalo ;

Soun Aiglo es abattut, et dins sa capitalo  
 Règno la pats.... mais la pats del toumbel.

Soulo, la mort s'y repaouso joyouso  
 Sur de pilos de corps à la terro proumes.  
 Soun bras es fatigat et soun èl es surprises,  
 En beyren, estendus sur la terre sannouzo,  
 Bint Russos à l'entour de cado Polones.

Atal son morts pourtan tous escrazats pel noumbre!  
 En nous sercan des èls, en nous maoudin belèou!  
 La Pologno n'es plus qu'un cementèri soubre  
 Oun lou tyran del Nord ennarto soun drapèou.  
 Lou nostre, dezoundrat, ses coubert d'un nuatge,  
 El, doum l'éclat tan biou triplabo lur couratge,  
 Aro que porto un dol que n'a jamay pourtat,  
 Lou dol de nostro glorio et de lur libertat!!

Et soun morts per nous-aous! Et lur caouzo es perdudo!  
 Es, qu'un ta fort nouzel estacabo as Frances ;  
 Soun morts, et de souldats la Franço es coufouludo  
 Et pas un n'a pouscut se boulega per es ;  
 O Pologno! Pologno, O nostro bieillo amigo,  
 Se poudios beyre aoumen commo te regretan ;  
 Cadun repen sur tu de grumillos de san ;  
     De te benja que nous atrigo!

Zemsta sie tylko nasza zgoi rana!  
 Nas nieoskarzaj! — — niech hanby tej brzemie,  
 Podlych Ministrow wiecznie pali glowy!  
 Oni skruszyli nasz piorun lipcowy,  
 Oni sa katem co zabil twa ziemie!  
 Plama krwi waszój na twarz ich rzucona,  
 Bedzie czerwona, na wieki! na wieki!

A wy wyguancy z matki waszój lona,  
 Resztki rzucone na brzeg nasz daleki,  
 Przy naszym brzegu wytchniejcie z podrozy,  
 Niech wam ta zemsta za Ojczyzne sluzy!  
 Ona sie szczyci ze wam da schronienie,  
 A gdy przeminie nasze pokolenie,  
 Ona swyni wnukom w spusciznie przekaze,  
 Wasze nieszczescia, chwale i imiona;  
 I przyszla Francja spyta zadumiona,  
 Czyscie wy wszyscy ludzmi tylko byli?  
 Podniescie czola! swiat was widzi caly,  
 Bo czola wasze sa tronem dla chwaly!  
 Podniescie czola! jak zemsta szeroko,  
 Nikt wzniec ich niesmial tak jak wy wysoko.  
 Kamienne serca widok wasz zapali;  
 Krol wielbi pokoj, wyscie mu go dali;  
 Bo dumny tyran hymnu dziekczynienia,  
 Niesmie zanucic na waszój mogile.  
 Godzina jego wybije za chwile,  
 Zyja msciciele waszego imienia,  
 Bo wolnosc niejest placzliwa dziewczica;  
 Jest to rycerka zelazem okryta,  
 Tyranow mierzy ognista zrenica,  
 Reka za bruk chwyta.

Kto ja chce znalezc ten znajdzie ja wszedzie;  
 Ona chce swiata — i swiat dla niej bedzie!  
 Wam pierwszy owoc wielkiego jej plonu! —  
 Uszu tyranow jej grozba dolata:  
 « Niewidze Krolow u mojego tronu;  
 Wiec ide sama, berla ich pokrusze,  
 Bieguny swiata zlaczyc razem musze;  
 Wojna bez konca! lub wolnosc dla swiata! »



Bay nous accuzes pas.....! Mais accuzo pulèou  
 .....  
 Accuzo aques paouruts que dunpey mèjo annado  
 En ma tenion la foudro et nous l'an pas latgado.

Et bous aou , chères débris de la grando famillo ,  
 Bous aou que din l'exil lou malhur escampillo,  
 Cadun à soun couffin burlo de bous abé ;  
 Benès , nostro patrio es la bostro tabé ;  
 De l'hospitalitat bous allandan la porto ;  
 Fièro de bous senti, la terro que bous porto  
 Jamay n'arrazara las piados que fazès ;  
 Nostres nebouts beyran oun paouzères lous pès ;  
 Saouran bostres malhurs , saouran bostre couratge ;  
 Aouran bostres recits comme un noble hérétatge ;

Et se demandaran , surprés,  
 Se n'ères que d'hommes commo és.

Brabes, lebas lou cat! leba-lou! zou repèti :  
 Aro de bostre froun la glorio fay soun sièti.  
 Leba-lou! leba-lou! Digun coumo bous-aou

N'a dret de lou pourta tan haou.

Lous cos lous pu glaçats prêt de bous aou s'abibon ;  
 Lous Rèys banton la pats ; mais se l'an, bou la dibon ;  
 Car lou Russo tranblan al brut de bostre noum  
 Gaouzo pas soulomen canta soun Te Deoum ;  
 Mais se tremblo, a razou ; leou tindara soun houro.

La Libertat n'es pas uno bierges que plouro :

*Es uno fillo forto*, en raoubo de coumbat,  
 Qu'a soun èl sus tyrans et sa ma sul pabat.

Atal, atal pertout qui la cèrco la trobo ;

Bol pas un tros de terro ; ello bol tout lou globo :

Lou bol ; amay l'aoura ! Guerriès, counsoula-bous !

Lous prumès aoures part à sas noblos fabous :

Entendè-lo crida d'une bois de tounnerre :

« Jou baou trouba lous Rèys que bènon pas me querre !

« Cal que de l'Unibers toqui lous quatre bouts ;

« Cal guërro généralo, ou Libertat per tous. »

JASMIN, coiffeur.

La traduction polonaise de ce morceau a été  
 lue immédiatement après.

Obywatel Krzyzanovvski odczytał następną mowę w języku polskim :

Bracia !

Trzecia dziś obchodziem rocznicę powstania naszego. Trzeci raz rozpamiętywamy tę bloga dla serc naszych chwilę, w której nasz naród dał znak życia, upomniął się o odwieczne prawa i pochwycił oręż w obronie pozbawionej ludzkości. Ale trzeci raz dalecy od ziemi rodzinnej i od wszystkiego co nam jest mile, mieszamy radość ze smutkiem. — Ta Chorągiew, ten smętny Orzeł Polski przypominają ze najsłodsze nasze nadzieje zamknięte są w grobie Ojczyzny.

Niema już pewnie w tym gronie nikogo kto reby nie był świadomy przyczyny okropnego skutku, kto reby nie przyznał, że nie brak męstwa albo sił narodu, że nie zdrady, ale stara rutyna zaplesniałych geniuszów umatwanych w sieci przesady zgabiły Ojczyznę i jej synów wydały na pastwę. Słowem, że tym się odznaczyli przewodzcy Narodu i wojska i stany sejmujące nasze.

Tak jest, przodkujący w Narodzie niepojęli, albo pojęli dobrze cele powstania naszego, ale myśl reformy socialnej, myśl utraty przywileju panowania nad gminem, myśl pomięszania się z nim w sprawach politycznych i społecznych, zgroza przepelniła miłośników starego porządku. Nieszczędzili więc zabiegów i fałszów, a zręczni w Machiawel-

M. KRZYŻANOWSKI, Lieutenant, prononça en polonais le discours suivant :

Frères !

C'est le troisième anniversaire de notre Révolution que nous célébrons aujourd'hui. C'est pour la troisième fois que nous nous rappelons le moment doux pour les cœurs généreux, où notre nation se levant du tombeau fit valoir ses droits imprescriptibles et saisit les armes pour défendre l'humanité outragée. Mais c'est aussi pour la troisième fois, que loin de notre terre natale, et de tout ce qui nous est cher, nous livrons nos cœurs à des sentimens doux et cruels à la fois. Ce drapeau, cette aigle polonaise attristée nous rappelle que nos plus chères espérances sont déposées au fond du tombeau de notre patrie.

Il n'y a personne ici qui ne connaisse les causes de ce terrible dénoûment, et qui ne proclame que ce n'est ni le défaut de bravoure ou de forces de la nation, ni les trahisons qui perdirent notre patrie, et qui plongèrent ses fils dans l'abîme ; mais la vieille routine, l'ignorance et les préjugés, voilà ce qui signale les états généraux, les chefs de la nation et de l'armée. Oui, les principaux de la nation n'ont point compris le but de notre Révolution, et l'esprit de la réforme sociale, la perte de leurs privilèges et de leur pouvoir sur le peuple, la pensée de la participation aux lois sociales et politiques saisit d'horreur les partisans du vieil ordre politique. Ils n'épargnèrent ni les intrigues ni les mensonges, et s'aidant du machia-

stwie, poświęcili Ojczyznę i braci dla uratowania Szlacheczczyznu. I stało się zadosyc ich dazeniu; i umarła Polska; a przywileje szlacheckie omdłone tylko do życia wrocic myśla.

Dzieje ludzkosci pełne są zarzutów dla Polski za pochanbienie praw Człowieka, za przygnębianie Massy narodu niezasłużona niewola. Chępliwa szlachta polska broni się Ustawa 3 Maja i popisuje się z ofiarami na korzyść Narodu zrobionemi dobrowolnie, ale jakby winowic chciała, przedstawia na swą obronę to usamowolnienie Włoscian naszych, którego bynajmniej nie zrobiła.

Małe owczesne odcienia dobrych chęci, mogła ona ziszcic z powstaniem dziś pamiętnym, a dla czego tego niedopelnila, dla tego samego i przez to samo w grob zakopala tych, ktorzym przed 40 laty za ledwie opiekę przyrzekła.

Pierworodny grzech społeczny w sumieniu Szlachty zakorzeniony, zrzadził więc wszystkie następstwa smutne, zrzadza jeszcze, że tu w tułactwie walkę wyobrazen i opinji, przesładowanie i niecne intrygi wytrzymujemy. Dosyc na to dowodów wspomnieniem Czartoryjskiego, Bema, Breńskiego, Podczaskiego, Janowicza.

Tak więc złe społeczne w różnicy stanów leżące, sciga nas wszędzie, rozlewa się wszędzie. Zgubiło ono nie samą polską, bo dla niego zginęły świetne niegdys państwa Rzymskie i Greckie, bo przez

velisme, ils sacrifièrent leur patrie et leurs frères pour sauver leur noblesse. Leurs désirs furent satisfaits, la Pologne mourut, et les privilèges de la noblesse, qui ne reçurent que des blessures, s'apprêtent à revenir à la vie.

Les annales de l'humanité font de nombreux reproches à la Pologne d'avoir opprimé par un indigne esclavage les masses de la nation. La présomptueuse noblesse de la Pologne se défend de la constitution du 3 mai 1791, et étale les sacrifices qu'elle a faits spontanément en faveur de la nation; mais vainement elle allègue pour sa défense l'émancipation de nos laboureurs, car elle ne l'a pas consommée. Elle aurait pu réaliser dernièrement dans notre mémorable Révolution le germe de ses anciennes bonnes volontés, mais elle ne le fit pas, et pour les mêmes motifs elle précipita dans le tombeau ceux auxquels, il y a moins de quarante ans, elle daigna à peine promettre une protection. Ce péché originel contre la liberté sociale, enraciné dans le cœur de la noblesse, causa toutes nos infortunes; il fait que même dans notre pèlerinage nous sommes livrés entre nous à des idées et des opinions diverses qui provoquent encore des persécutions et de sourdes intrigues. Il suffit de citer ici pour preuve les noms de Czartoryski, Bem, Breanski, Podczaski et Janowicz.

Ainsi le mal social consistant dans la différence des états se répand et nous poursuit partout. Mais ce n'est pas la seule Pologne que ce mal ait perdu, il a jadis perdu les illustres empires des Romains

niego i dla niego utrzymuje się dotąd obmierzły System Monarchiczny ktorego jest podpora.

Ale dzieje ludzkosci dosyc pouczyly ludy, aby się dopomniec nie miały praw swych przyrodzonych « rzadzenia się przez siebie i dla siebie. »

Chwila ta jest nieodlegla, z trzaskiem piorunu runac musza Trony, a z niemi znikna feodalne przywileje. Wtenczas to naszej Szlachcie nalezyc się będą nowe herby: jednym, podziemne pieczary kopalni Sybirskich, drugim, stosy trupow braci naszych, a innym rusztowania katowskie. Takiej to nagrody za milosc przywilejow sa godni.

Przyszlosc więc, niemoze nierokowac nam odrodzenia Polski, bo tego sa rękojmia i potrzeba spoleczna Europy, i dazenia Ludow. Ale pomnac na to szczescie odzyskania Ojczyzny, ugruntujmy się w Wierze, ze ona od nas tylko ma prawo spodziewac się swego odrodzenia, ktore azeby bylo niezawodne i zupelne, powinncosc nam nakazuje abysmy się przed wszystkim sami przeobrazili, to jest: uwolnili od niedolężnej slabosci do Jmion, Stopni i Przywilejow, a uposazeni w milosc braterska między soba i dla wszystkich ludow, bez względu na ich nazwisko, kolor i religia, oraz wzbogaceni znajomoscia praw Człowieka i zycia politycznego, do Ojczyzny wracali,

Dzien więc dzisiejszy tak swietny dla nas w Obliczu ludzkosci uczcic uam nalezy tem postanowie-



et des Grecs, il soutient jusqu'ici l'abominable système monarchique et lui sert d'appui.

Les annales de l'humanité en ont assez appris aux peuples pour qu'ils fissent valoir leurs droits naturels, *de se gouverner par soi et pour soi*. Ce moment n'est pas éloigné, les trônes tomberont comme s'ils étaient frappés d'un coup de foudre, et les privilèges disparaîtront avec eux. Alors on désignera d'autres blasons à nos gentilshommes : aux uns les cavernes souterraines des mines Sybériennes, aux autres les monceaux des cadavres de nos frères, ou les billots de supplice. Voilà la seule récompense que leur aura procuré leur insatiable amour des privilèges.

L'avenir doit nous inspirer l'assurance de la renaissance de la Pologne; le besoin social de l'Europe et la tendance des peuples en sont les meilleures garanties. Mais si nous désirons le vrai bonheur de notre patrie reconquise, affermissons-nous dans cette foi : qu'elle a le droit d'attendre de nous sa reconnaissance, et pour que celle-ci soit infaillible et complète, notre devoir nous ordonne avant tout de nous métamorphoser nous-même. Il faut nous délivrer de l'imbécile faiblesse pour les noms, pour les grades et pour les privilèges, et il faut que nous retournions dans notre patrie animés d'un amour fraternel pour tous les peuples, sans aucun égard à leur nom, à leur couleur ou à leur religion, et enrichis des connaissances des droits de l'homme et des préceptes de la vie politique.

Que cette noble résolution honore ce jour

niem : ze w nowej Polsce zabezpieczone będą prawa Człowieka; ze większości Narodu wymierzona zostanie Sprawiedliwość przyznaniem włościanom własności ziemi i równości społecznej; ze wygnane zostaną wszelkie przywileje, a nowy Narod nowymi zasadami Wszechwładztwa ludu rządzony będzie .

---

Obywatel Baze, adwokat, odczytał tłumaczenie Matki Polki Adama Mickiewicza.

## Do Matki Polki.

---

O matko Polko! gdy u syna twego  
 Ze zrenić błyszczą geniuszu świetność,  
 Kiedy mu patrzy z czoła dziecinnego,  
 Dawna Polaków śmiałość i szlachetność;  
 Kiedy rzuciwszy rowienników grono  
 Do starca bieży co mu dumy pieję,  
 Lub słucha pilnie z twarzy pochylona,  
 Kiedy mu ojców powiadają dzieje:  
 O matko Polko! złe się syn twój bawi.  
 Bież, klęcz przed matki bolesnej obrazem,  
 I na miecz patrzaj co jej serce krwawi:  
 Rzewnym twe piersi los uderzy razem!  
 Bo choć pokojem zakwitnie świat cały,  
 Choć się sprzymierza ludy, wiary, zdania,  
 Syn twój wezwany do boju bez chwały  
 I do męczeństwa... lecz bez zmartwychwstania.

d'un si heureux présage pour nous et pour l'humanité; que dans la nouvelle Pologne les droits de l'homme soient garantis, que la justice soit rendue à la majorité de la nation, qu'on accorde aux paysans l'égalité sociale, et des droits à la propriété, que tous les privilèges soient abolis, et que la nouvelle nation soit gouvernée par les nouveaux principes de la souveraineté du peuple.

---

M. BASE, avocat, communiqua à la réunion la traduction suivante :

### A une Mère Polonaise.

---

*Traduit du polonais du poète ADAM MICKIEWICZ,  
Par M. BASE, avocat, à Agen.*

---

O mère ! si les yeux de ton fils bien-aimé  
 Brillent de l'éclat du génie ;  
 Si déjà sur son front, à ton regard charmé,  
 Paraît l'antique honneur de sa noble patrie,  
 Si de ses compagnons quittant l'essaim joyeux,  
 Il demande au vieillard ses chansons vénérées,  
 Ou si des temps passés, tout pleins de ses ayeux,  
 Il écoute, pensif, les annales sacrées ;  
 O mère ! de ton fils le loisir est perdu.  
 Qu'à de bien autres jeux il doit être assidu !  
 De Marie, à genoux, cours invoquer l'image,  
 La mère des douleurs t'armera de courage.  
 Vois le glaive sanglant qui déchire son sein,  
 D'un coup mortel aussi ton cœur doit être atteint ;  
 Car vainement la paix a régné sur la terre,  
 Et les opinions ont fait trêve à leur guerre.....  
 Dans un combat sans gloire à périr condamné,  
 Sans résurrection martyr abandonné,

Kazze mu wczesnie w jaskinie samotna  
 Isc na dumanie... zalegac rogoze,  
 Oddychac para zimna i wilgotna,  
 I z obrzydliwym gadem dzielic loze.  
 Tam niech sie uczy kryc radosc i gniewy,  
 I byc jak otchlan w myslach niedoscigly,  
 Mowy miec ciche, zgubne jak wyziewy,  
 I postac skromna jako waz wystygly.  
 Zbawiciel miedzy dziecmi w Nazarecie  
 Juz nosil krzyzyk, na ktorym swiat zbawil,  
 O matko Polko! jabym twoje dziecie  
 Obrazem przyszlej doli jego bawil.  
 Wczesnie mu rece okrecaj lancuchem,  
 Do taczkowego przyzwyczajaj woza;  
 Niech przed katowskim nieblednie obuchem  
 Ani sie ploni na widok powroza.  
 Bo on niepojdzie, jak dawni rycerze,  
 Zatknac zwyciezki znak w Jeruzalemie,  
 Ni jak trojfarbnej choragwi zolnierze  
 Na wolnosc orac... krwia polewac ziemie.  
 Wyzwanie przyszle mu szpieg niewidomy  
 Walke z nim stoczy sad krzywoprzysiezny;  
 A placem boju bedzie loch kryjomy,  
 A wyrok o nim wyda wrog potezny.  
 Zwyciezonemu za pomnik grobowy  
 Zostanie suche drzewo szubienicy,  
 Za cala slawe krotki placz kobicy  
 I dlugie nocne rodakow rozmowy.

C'est le sort de ton fils. Apprends-lui de bonne heure  
 A méditer au fond d'une sombre demeure.  
 Sur la claie étendant ses membres sans repos,  
 Respirant la vapeur des plus affreux cachots,  
 Aux reptiles hideux qu'il dispute leur couche ;  
 Et que jamais un cri s'échappant de sa bouche ,  
 De colère ou de joie un mouvement trop prompt  
 Ne livre de son cœur le mystère profond.  
 Qu'il soit impénétrable à tous comme un abîme ;  
 Même de sa pensée on lui ferait un crime.  
 Que son discours soit lent, vague, à peine entendu ,  
 Comme un accent plaintif que la tombe a rendu.  
 Que ses traits de son sort réfléchissent l'injure ,  
 Et d'un serpent gelé qu'il ait l'humble figure.  
 Jésus, dans Nazareth, enfant prédestiné ,  
 Portait déjà sa croix d'où le salut est né :  
 Du divin rédempteur ô bonté prévoyante !  
 O mère, écoute-moi, j'amuserais ton fils  
 Du tragique tableau de ses destins promis.  
 Donne à ses faibles mains une chaîne pesante,  
 Une vile brouette à son ardeur naissante.  
 Il doit voir sans pâlir la hache du bourreau ,  
 Et sans rougir, la corde et son fatal anneau ,  
 Instruments préparés pour un prochain supplice ;  
 Car ton fils n'ira pas, comme les anciens preux ,  
 Sous l'habit des croisés, avec un ciel propice ,  
 Dans Solime arborer le signe glorieux ;  
 Ou de la liberté sémant l'aire féconde ,  
 Et du triple drapeau suivant les bataillons ,  
 D'un sang versé pour elle abreuver les sillons.  
 Mais voici les travaux qu'attend de lui le monde ,  
 Digne fin d'un vaincu rayé des nations :  
 D'un invisible espion le cartel le défie  
 Contre un juge parjure à défendre sa vie ;  
 Le champ clos de sa lutte est un cachot muet ;  
 Son puissant ennemi prononce son arrêt.  
 Puis l'infamant poteau, marquant ses funérailles ,  
 Dira qu'il n'est pas mort sous le feu des batailles ;  
 Pour monument funèbre il aura le gibet.  
 Et si tu veux savoir quelle sera sa gloire,  
 Et des siècles futurs ce qu'aura sa mémoire,  
 Quelques vains pleurs de femme, holocauste sans fruit,  
 Et de ses compagnons les longs discours de nuit.

Obywvatel Coq, advvokat z Aiguillon, następną odczytał movve :

W tym samym dniu, trzy lata temu, tłuszcza polnocy groziła naszój niepodległosci. Polska postawiona wawangardzie, powstaje razem jak pojedynczy człowiek, a łącząc się jak dawniej z naszym losem, występuje na przyjęcie całego natarcia naszych nieprzyjaciół. Cztery czy pięć milionów ludzi rozpoczęło walkę z naczelnikiem pięćdziesięciu milionów niewolników, samowładzcą wszech Rosyji. Posilkovv, movvila Wam Polityka, nie mogli się od Was spodzievvac, z povvodu vvielkiej odległosci .... vvierzmy temu dla honoru ludu francuzkiego. Czy spodzievvali się bez Was pokonać?... mieli vvielkie pravvo do tego ci, dla których nic nie zdavvalo się nie podobném. —

Przerzuccie ich historia, poświęcenie wszędzie, wszędzie chwala! Ach! dla honoru chrzescianstwa i ludzkosci, Austria i Papiez niepowinni byli zapomniec, że oręż polski błyskał pod murami Wiednia przez Muzulmanów oblężonego, i że Jan Sobieski uwolnił go od oblężenia.... W sto lat później Austria miała udział wrozbiorze téj samej Polski, a podli ministrowie zepsutego krola ( mowię o Ludwiku XV. ) pozwolili spełnić ten rozboj monarchiczny!... Znakomity dowód wspañalosci Monarchow.

Nadeszły później dlugi zaciagnione przez Cesarstwo dla tego ludu bohaterów. Znacnie wszys-



M. Coq, avocat à Aiguillon, a prononcé le discours suivant :

Il y a trois ans qu'à pareil jour les cohortes du Nord menaçaient notre indépendance. Jetée à l'avant-garde, la Pologne se lève alors comme un seul homme, et se fiant, comme par le passé, à notre fortune nouvelle, elle s'apprête à recevoir tout le choc de nos ennemis. C'étaient quatre ou cinq millions d'hommes luttant avec le chef de cinquante millions d'esclaves : l'autocrate de toutes les Russies. De secours ! la politique vous l'a dit, ils ne pouvaient en attendre, placés que nous étions à si grande distance.... Croyons-le pour l'honneur du peuple Français. Conçurent-ils un autre espoir?... Ceux-là surtout en avaient le droit, à qui si peu de choses parurent impossibles.

Feuilletez leur histoire : du dévouement partout, partout de la gloire ! Ah pour l'honneur de la chrétienté, pour l'honneur de l'humanité, et l'Autriche et le Pape ne pouvaient oublier que la Pologne en armes avait paru sous les murs de Vienne assiégée par les musulmans. Jean Sobieski en fit lever le siège... Un siècle plus tard l'Autriche prenait part au démembrement de cette même Pologne ; et les lâches ministres d'un roi corrompu, j'ai nommé Louis XV, laissait se consommer ce brigandage monarchique !..

Insigne témoignage de la magnanimité des souverains !

Puis sont venues les dettes contractées par l'Empire envers ce peuple de héros : vous les connaissez toutes ces dettes. — Alors comme aujourd'hui, les mots de liberté, de nationalité

tkie te dlugi. W owczas podobnie jak dzis rzucano im na zwabienie wyrazy: *Wolnosc i Narodowosc*. Zimna dyplomatyczna rachuba, zwlekala bez przerwy ich nadzieje. Zawsze omyleni, nigdy nie zmęczeni, mieszali swietna odwagę z naszemi klęskami i z nasza chwala az do czasu, vv ktorym wypadalo nam samym rozpaczac o naszym losie.

Zdziesiatkovanani przez vvojnę vvpadli znovvu niebavvem pod jarzmo, spodzievvajac się zavvsze lepszych dni dla svvego kraju i dla Francji.

Niestety! dni te zajasnialy, godzina osvobodzenia vvybila lecz dla nas tylko. Zdradzone vv nadziei vvlnosci, przygniecione liczba, szlachetne dzieci Polski przyszly zadac schronienia vv dniu utrapienia. Przyjmijmy ich po bratersku i niech Francja vvzględem nich przynajmniej, vvyplaci dług ludzkosci. Uspijmy ich cierpienia, jęcmyz nimi nad oddalona Ojczyzna, ktora życie utrzymuje, której skaly i dzikie palmy oplakujemy. — Niech, gdy povvroca do spustoszonych siedzib blagoslavvia kiedys goscinna ziemię francuzka, niech to jmię pozostanie im drogie! niech na vvspomnienie troskovv vvygnania niemovvia z Dantem: « Przybyvvamy do mieszkania cudzoziemcovv po schodach spadzistych i przykrych do vvstapienia, chleb ktory vv niém otrzymujemy jest gorzki i piaskiem napelniony. »

Mowę tę następujący toast zakonczył:

Svviętosci nieszczęścia, przyvvroceniu narodo-

polonaise leur furent jetés comme un leurre. La froide raison d'état ajourna sans cesse leurs espérances.

Toujours déçus, jamais lassés, leur courage brillant se mêlait à nos revers comme à nos gloires, jusqu'à ce qu'il nous fallut enfin désespérer nous-mêmes de notre fortune.

Décimés par la guerre, ils retombèrent bientôt sous le joug, espérant en des jours meilleurs pour leur pays et pour la France.

Eh bien ! ces jours ont lui, l'heure de la délivrance a sonné, mais elle a sonné pour nous seuls. Trahis dans leurs pensées de liberté, accablés par le nombre, au jour de la détresse ils sont venus nous demander asile, ces nobles enfans de la Pologne. Accueillons-les en frères, et que la France acquitte du moins envers eux la dette de l'humanité. — Endormons leurs souffrances, gémissons avec eux sur la patrie absente... la patrie ! par qui l'on vit, et dont on pleure les rochers et les palmiers sauvages ! Rendus à leurs foyers dévastés, qu'ils bénissent un jour la terre hospitalière de France ; que ce nom leur reste cher ! et qu'au souvenir des peines de l'exil ils ne s'écrient jamais avec Dante : « on arrive au logis de l'étranger par un escalier rapide et pénible à monter ; le pain qu'on y reçoit est amer et rempli de sable ! »

Après ce discours, a été porté le toast suivant :

A la sainteté du malheur !... Au rétablissement de la nationalité polonaise !... A la destruction de la sainte-alliance des rois, première cause du malheur des peuples !

wosci Polskiej. Zniszczeniu swiętego przymie-  
rza Krolowv jako pierrvvszėj przyczynie nieszczę-  
scia ludowv !

Obywatel WIEN Jozef, odczytał wiersz następujący.

## Wiersz

NA OBCHODZREWOLUCJI 29 LISTOPADA 1830 r.

Spruchniałe koscı bochaterow Pragi  
Powstancie , powstancie razem !  
I synow pełnych odwagi  
Uzbrojcie mściwém zelazem !  
Cieszcie się groby i meczenskie duchy ,  
Godzina pomsty już bliska ;  
Pekły już grube lancuchy ,  
I krew waszych zbojcow pryska .

Do broni Polsko ! krzyknęła Warszawa ;  
Do broni ! krzyknął świat cały ;  
Wstrzesła się ziemi podstawa ,  
Oba bieguny zadrzały .  
Głos ten , silniejszy niż piorunu strzala  
Ogłuszył polnocy panow ,  
Bojazn potem śmierci zlała  
Zelazne piersi tyranow .

Powstał lud dla praw zgwałconych obrony ,  
Przypomnił że jest Narodem ;  
Pierzchły ciemiezcow szwadrony ,  
Jak noc przed jutrzeńki wschodem .  
Daremnie kilku nikczemnych zbrodniarzy  
Głosi zniszczenia wyroki ,  
Wolność się płomieniem zarzy ,  
I niszczy występne kroki .

Wspaniałe morze chętnie po swym grzbiecie  
Unosi majtka śmiałego ,  
Lecz gdy to zuchwale dziecko  
Chce być wiecznym panem jego ,  
Kryje się słońce , szumia wściekle wiatry ,  
Rycza straszne grzmoły z gory ,  
Chwieja się wyniosłe Tatry ,  
Pekają odwieczne mury —

M. WIEN Joseph, officier Polonais prononça la poésie suivante :

## Stances

POUR LA CÉLÉBRATION DE L'ANNIVERSAIRE  
DE LA RÉVOLUTION DU 29 NOVEMBRE 1830.

Ossements calcinés des héros de Praga , levez-vous ! levez-vous tous ensemble , et armez d'un fer vengeur les fils courageux de la Pologne. Tombeaux et mânes des martyrs, réjouissez-vous , l'heure de la vengeance à sonné. Déjà les chaînes de l'esclavage sont brisées , et le sang de vos assassins jaillit.

Pologne aux armes ! crie Varsovie , aux armes ! crie le monde entier ; la terre tremble, les deux pôles s'ébranlent. Ce cri , plus terrible que les coups de la foudre , étourdit les despotes du Nord ; la sueur de la mort couvre leurs poitrines de fer.

Un peuple se leva pour défendre ses droits violés, il rappela à ses ennemis qu'il composait une nation ; et comme la nuit se dissipe à l'approche de l'aurore , ainsi fuirent devant lui les cohortes des envahisseurs. Envain quelques scélérats infâmes rendent l'arrêt de sa destruction , le feu de la liberté s'allume et dévore ces projets criminels.

La mer majestueuse supporte complaisamment sur son sein un hardi nautonier , mais si cet enfant téméraire veut la dominer pour toujours , bientôt le soleil s'obscurcit , les ouragants se déchaînent , les Alpes chancellent sur leurs bases , et les murs antiques se fendent.

Rosna balwany pod same obloki,  
 Krucha lodke w glab wpychaja,  
 I ze wzgarda najtka zwloki  
 Z lona swego wyrzucaja.  
 Tocza boj wsciekly wilki zglodniale  
 Z drapieznych sepow gromada,  
 I szarpiać ciało nabrzmiale  
 Koniec slusznój zemście kłada.

Lud Polski, rownie wspanialy i msciwy,  
 Prawe rzady chetnie wspiera,  
 Lecz jest jak tygrys krwi chciwy,  
 Gdy mu kto wolnosc wydziera.  
 Wolnosc jest dusza kazdego Polaka,  
 Traci ja tylko przy zgonie,  
 Lecz pewny bytu wolnego  
 Na blagiej wiecznoscì lonie.

Jak walczyć trzeba i umierac wszedzie  
 Powie Grochow, Ostroleka,  
 Pamiec ich dowodem bedzie  
 Jak straszna jest wolna reka.  
 Dlugo z przestachu najezdnic zuchwaly  
 Niewspomni bitwy Debejo,  
 I pol, co mu uczuc daly  
 Zemste oreza polskiego.

Plug ciezki ziemi wnetrznosci rozrywa,  
 A ziemia plony wydaje;  
 Strzala rycerza przeszywa,  
 Lecz przyklad po nim zostaje,  
 Smierc jego blagie owoce przynosi.  
 Choc swiszcze kula bezbozna  
 Wolnosc sie wzmacnia i wznosi:  
 Bo myśli zabic niemozna.

Wy! co zyjecie krewia polska i lzami  
 Biada wam, zgnile upiory!  
 Juz nad waszemi glowami  
 Wybil polnoc zegar skory;  
 Zapial dwa razy juz kogut wolnoscì,  
 A gdy zapieje raz trzeci,  
 Rozsypia sie wasze kosci,  
 I szczescie Polsce zaswieci!



Les vagues s'élèvent jusqu'aux cieux, coulent à fond le frêle esquif, et vomissent avec dédain le cadavre du navigateur. Bientôt les loups affamés se disputent avec les faucons rapaces membres enflés, et terminent ainsi la vengeance qu'avait mérité ce mortel audacieux.

Le peuple polonais est aussi généreux et terrible dans sa vengeance que la mer ; il supporte un gouvernement national, mais il est avide de sang comme un tigre, si quelqu'un tente de lui arracher sa liberté. La liberté est l'âme de chaque Polonais, il ne la perd qu'avec la vie ; encore est-il certain qu'il sera libre au sein de l'éternité.

Grochow et Ostrolenka apprendront aux temps à venir de quelle manière il faut combattre et mourir. La mémoire de ces batailles prouvera combien les coups d'une main libre sont terribles. De long-temps le téméraire agresseur ne parlera qu'avec effroi de la bataille de Dębno, et d'autres lieux de combat où le sabre polonais lui fit sentir sa vengeance.

La pesante charrue déchire les entrailles de la terre, et la terre produit des récoltes. La flèche perce le guerrier, mais son exemple lui survit, et son trépas produit toujours d'heureux fruits. Ainsi, en dépit de la balle impie qui siffle, la liberté se fortifie et grandit, parce qu'on ne peut pas tuer la pensée.

Vampires pourris, qui sucez le sang et les larmes polonaises, malheur à vous ! Déjà sur vos têtes la douzième heure de la nuit a sonné, déjà le coq de la liberté a chanté deux fois, mais quand il chantera une troisième fois vos os se disperseront, et le bonheur luira pour la Pologne.

Obywatel ULRICH następna mowę w języku francuzkim odczytał :

Panovvie !

Trzy lata temu, iak lud Polski przyvvalony od polvwieku zelazném berlem, raz ieszcze kajdany skruszyc przedsięvvzial. Dzień jego ocknienia był vvielki, vvznjosly, i straszny jak vvszystkie dni zemsty ucisnionych ludovv. Nie jest moim zamiarem opovviadac vvypadki naszěj Revvolucji gdyż te zajęły juz svvoje mieysce vv krainie historii, bo nie jak historyk staję przed vvami lecz odzyvvam się jak mlody czlovviek ktory nie rozpacza o ludzkosci, ktory vvierzy niezachvvianie, ze pravvda tryumf z czasem odniesie. —

Znaczne odmiany zaszły vv czasach i ludziach. Wielkie pytania polityczne i tovvarzyskie, ktore przed vviekim były, przedmiotem marzen kilku nie znanych filozofovv, rozvvijaja się dzis vv umysle mass ludovv, nie jak marzenie, ale jak rzeczywista potrzeba. Zasady vvolnoscii kraza, vvciskaja się vvszędzie, i sama vvolnosc vv krotce nadejdzie.

Zarody znakomitych odmian niepokoją dzis vvszystkie pravvie ludy Europy. Tak jest Panovvie tovvarzystvvo europejskie przeczuvva zblizenie się vvielkiego vvypadku : vvolnoscii rzeczywistěj z korzysciami materyalnemi. —

M. ULRICH a prononcé le discours suivant :

Messieurs,

Il y a trois ans que le peuple polonais, écrasé depuis un demi-siècle sous un sceptre de plomb, entreprit encore une fois de briser ses fers. Le jour de son réveil était grand, sublime et terrible comme tous les jours de la vengeance des peuples opprimés. Il n'entre pas dans mon projet de vous raconter les évènements de notre Révolution, ils sont déjà dans le domaine de l'histoire ; et ce n'est pas comme historien que je me présente devant vous ; je vous adresse la parole, comme un jeune homme qui ne désespère pas de l'humanité, qui croit fermement que la vérité triomphera un jour.

Les temps et les hommes sont bien changés. Les grandes questions politiques et sociales qui, il y a un siècle, n'étaient l'objet que des rêveries de quelques philosophes obscurs, se développent aujourd'hui dans l'esprit des masses populaires, non comme une rêverie, mais comme un besoin réel. Les principes de la liberté circulent, s'infiltrant par tout, et la liberté ne tardera pas d'arriver. Presque tous les peuples de l'Europe sont aujourd'hui travaillés par des germes de changemens remarquables ; oui, Messieurs, la société européenne pressent l'approche d'un grand évènement : *de la liberté réelle et de ses avantages matériels.*

Deux différens principes politiques ne peu-

Dwie różne zasady polityczne nie mogą rządzić światem w jednej epoce czasu. Każdy wiek miał swoją myśl panującą która ożywiała ciało polityczne, każda inna myśl przeciwna, albo znikła pod rękami tamtej, albo wzrastając w cieniu grob jej kopala. W naszym wieku dwie różne myśli dzielą towarzystwo europejskie na dwa nieprzyjacielskie obozy; stan podobny nie długo potrwa. Jedna z nich powinna umrzeć. Historia, nasze serca, rozum i dążność wieku, już dawno przeznaczyły ofiarę. —

Wyznaję jednakże że zasada siły materialnej posiada jeszcze silnych obrońców. Bracia moi i ja jesteśmy tego zbyt jasnym dowodem. Wolność była nasza chorągiewka, a kule moskiewskich niewolników poszarpały ją w kawałki. Lecz także równie jest prawda, że krzyk Europy choć spóźniony dał poznać samowładcy, że znajdują się jeszcze mściciele zamordowanego ludu, i zdeptanej ludzkości. —

Powiadają że kto chce być wolnym powinien umieć bronić swojej wolności. Całkowicie zdanie to podzielam, i oświadczam: że Polska byłaby umiała bronić swojej niepodległości gdyby dyplomacya zagraniczna nie była jej umieszcila na myślniej drodze i gdyby jej wewnątrz nierprzyjaciele, wielbiciele rubli i błyskotek niewolniczych nie byli przygasili w kolebce zapалу patryotów.

Tak jest, Panowie, Polska byłaby dziś wolna,

vent pas gouverner le monde dans la même époque. Chaque siècle a eu sa pensée dominante qui animait le corps politique, toute autre pensée contraire, ou disparaissait sous ses coups, ou, grandissant dans l'ombre, lui creusait un tombeau. Dans notre siècle, deux pensées différentes partagent la société européenne en deux camps ennemis. Un état semblable n'existera pas long-temps, l'une d'elles doit mourir; l'histoire, nos cœurs, la raison et la tendance du siècle ont depuis long-temps désigné la victime.

J'avoue cependant que le principe de la force matérielle possède encore de puissans défenseurs. Mes frères et moi nous en sommes une preuve éclatante. La liberté fut notre drapeau, et les balles des serfs moscovites l'ont déchiré en lambeaux. Mais il est vrai aussi que le cri de l'Europe, quoique tardif, apprit à l'Autocrate qu'il existe encore des vengeurs d'un peuple assassiné, et de l'humanité foulée aux pieds.

Qui veut être libre, dit-on, doit savoir défendre sa liberté. Sans doute, je partage cette opinion, et je déclare que la Pologne saurait défendre sa liberté et son indépendance, si la diplomatie étrangère ne l'avait pas placée dans un chemin sans issue; si ses ennemis intérieurs, adorateurs des roubles et des colifichets autocratiques n'avaient pas étouffé au berceau l'élan des patriotes. Oui, Messieurs, la Pologne serait aujourd'hui libre si les diplomates n'avaient pas tourné la tête à ses chefs, n'avaient pas trompé leur crédulité; si son gouvernement était toujours resté fidèle à cette vérité, qu'entre le peuple qui réclame ses droits et son oppresseur, les

gdyby dyplomaci nie byli zawrocili glow jęj naczelnikom, gdyby nie oszukali latwowiernych, i gdyby rząd byl zawsze wiernym tęg prawdzie, ze pomiędzy ludem ktory się praw swych dopomina, a jego gnębicielem, jedynemi, najlepszemi ambassadorami sa kule dzialowe.

Wreszcie, gdy intrygi dyplomacji, zla wiara sąsiadow, zdrady wewnętrzne postawily Polskę nad przepascia zguby, interessem bylo wolnęg Europy krzyki jęj wysluchac. Coz zrobili przyjaciele nasi polityczni? Powie nam to Poeta :

« Zrobili skladkę na wylanie lez kilku. «

*Barthelemy.*

a nam bagnetow, krwi bylo potrzeba. Skonala więc Polska pod razami podwojonemi potęznego nieprzyjacicla.

Gdyby do bytu Polski nie byly przywiazane najdrozsze interesa ludzkosci, zniszczenie jęj mogloby bydz dla Europy rownie objętném, iak zniszczenie dzikiego jakiego pokolenia Afryki. Ale Polska byla Apostolem nowęg religji między balwochwalcami polnocy i wschodu, smierc jęj opozni tryumf nowych wyobrazen odrodzonęg Europy, albowiem lud ktory krew przelewa za wolnosc nie dla siebie samego tylko walczy. —

Ktoz nie uzna wplywu wyobrazen wolnęg Francji na umysly Wlochow i Niemiec? We Wloszech i Niemczech gluchy szelest, iaki zwykle slyszec się daje przed wybuchem Wezuwiuszu, przeraza stra-



meilleurs, les uniques ambassadeurs, sont les boulets de canon.

Mais enfin, quand les intrigues de la diplomatie, la mauvaise foi des voisins, les trahisons intérieures ont placé la Pologne à deux doigts de sa perte; il était de l'intérêt de l'Europe libérale d'entendre ses cris de détresse. Mais nos amis politiques, qu'ont-ils fait? le poète nous le dira :

« Ils se sont cotisés pour verser quelque larmes, »  
*Barthélemy.*

et il nous fallait des baïonnettes, du sang. La Pologne expira sous les coups redoublés de son puissant ennemi.

Si à l'existence de la Pologne n'étaient pas unis les plus chers intérêts de l'humanité, sa destruction pourrait être aussi indifférente pour l'Europe que celle d'une sauvage peuplade de l'Afrique; mais la Pologne était l'apôtre d'une nouvelle religion parmi les idolâtres du Nord et de l'Est; sa mort retarda le triomphe des nouvelles idées de la nouvelle Europe; car le peuple qui combat pour la liberté ne combat pas pour lui seul.

Qui niera l'influence des idées de la France libérale sur les esprits des Italiens et des Allemands? En Italie et en Allemagne, un bruit sourd comme celui qui devance l'explosion du volcan, saisit d'effroi les gouvernemens despotiques; et sans doute le volcan populaire ne tardera pas d'éclater, d'engloutir tous les obstacles qui l'ont étouffé jusqu'aujourd'hui. La noble destinée de la France pour le midi de l'Europe, attendait la Pologne

chem rządy samowładne ; i nie masz nayinnieyszej wątpliwosci ze wulkan popularny w krotce wybuchnie, i pokona wszystkie zawady ktore go dotad wzięły. Szlachetne przeznaczenie Francji na poludniu, czekalo Polskę na polnocy .Ale Polski juz nie masz, pochodnia majaca polnoc oswiecac zagasily krwi Polskiej potoki, a hordy Tatarskie wielki krok uczynily ku granicom krajow ucywilizowanych. —

Interes nasz, a nawet zyjacego dzis pokolenia znika przed jnterese m ludzkosci. Lecz nie dla nas zadamy wolnosc i niepodleglosci Polski, my nie będziemy moze mieli rozkoszy oddychac wolnem ojczystem powietrzem, zadamy jej bo jestesmy mocno przekonani, ze postę p ludzkosci wymaga jej bytu, gdyz Polska powinna wskazac ludom Słowianskim drogę wolnosc i szczęscia. —

---

Piesni patriotyczne francuzkie i polskie zakonczyly uroczystosc. Przyjazne dlone dwuch pobratymczych norodow jakby przypadkiem polaczyly się z soba, a nieme usciski dowodzily powszechnego rozczulenia i odnowily swięte przy mierze zapisane krwia w trzech częsciach swiata spolnie przelana. Francuzi ! nasze nadzieje, nadzieje Europy, przestancie nas pocieszac ! otworzcie Wasze serca nieszczęśliwszym, i przeslijcie choc jednę lżę braciom naszym w Szwajcarji. W zylach ich plynie takze czysta krew, oszczędzona przez Berezynę i Somosierra, wy znacie tę krew, byla ona i jest wasza. Niezapominajcie tej galazki oderwanej od drzewa wolnosc, uschlęj w polowie, ktora wiatr po swiecie przerzuca. Krol wasz z prywatnych swoich funduszow udzielil niedawno pomocy opuszczonym, wy jej takze udzielicie, bo gdzie idzie o wspanialosc i wsparcie nieszczęśliwych ofiar despotyzmu, kazdy francuz wart bydz kr olem.

dans le Nord ; mais la Pologne n'est plus, le flambeau qui devait éclairer le Nord s'est éteint dans les flots du sang polonais, et les hordes tartares ont fait un grand pas vers les frontières de la civilisation.

Notre intérêt particulier, celui même de notre génération, disparaissent devant le grand intérêt de l'humanité. Ce n'est pas pour nous que nous réclamons la liberté et l'indépendance de la Pologne ; nous ne goûterons peut-être jamais le plaisir de respirer l'air libre de la patrie ; nous le réclamons parce que nous sommes fermement persuadés que les progrès de l'humanité en exigent l'existence, parce que la Pologne doit montrer aux peuples Slaves le chemin de la liberté et du bonheur.

---

Les chants patriotiques français et polonais ont terminé la célébration de l'anniversaire. Les enfans des deux peuples frères ont entrelacé leurs bras comme par hasard, et les embrassemens muets ont prouvé l'attendrissement général, ont renouvelé la sainte-alliance, signée du sang versé ensemble sur les champs de bataille des trois parties du globe.

Français, notre espérance est celle de l'Europe ; cessez de nous consoler ! Ouvrez vos cœurs aux plus malheureux, et envoyez une larme, au moins, à nos frères en Suisse. Dans leurs veines coule aussi le sang pur épargné par le feu de la Berezina et de la Somo-Sierra ; vous connaissez ce sang ; il a été, il est toujours pour vous. N'oubliez pas cette branche arrachée de l'arbre de la liberté, desséchée à demi, jouet des tempêtes au milieu de l'Univers. Votre Roi a accordé aux délaissés quelques secours de sa cassette privée, vous ne leur refuserez pas les vôtres ; car, là où il s'agit de la générosité envers les malheureuses victimes du despotisme, tout Français vaut un Roi.



AUX DEBRIS DE LA NATION POLONAISE.

*Traduction littérale des vers de M. JASMIN.*

A peine de Juillet larc-en-ciel radieux, fit de nouveau scintiller l'œil du grand Peuple libre, que le Czar, charroyant ses nombreux bataillons et ses canons à gros calibre s'écriait : Français, bientôt tu me verras, et pour la troisième fois guerre ! guerre à ton triple drapeau ! Mais, au bruit des clairons, soudain un autre grand Peuple, fort comme le géant terrible aux mille bras, lui crie, en hérissant un triple mur de baionnettes, halte ! tyran du Nord, halte ! ou tu vas périr !

— Guerre à mort ! guerre à mort ! esclavage ! esclavage !

— Guerre à mort !! guerre à mort !! Liberté !! Liberté !!

Le plomb part, le sang coule à grands flots, et du sein de ce carnage horrible, l'aigle blanc, l'œil fixé sur nous, crie : Français, en avant ! en avant ! je combats pour toi, pour toi je me suis dressé !...

En avant ! en avant ! répond la France entière ; en avant ! en avant ! ses tambours ont répété. Mais, ô crime ! les Rois sont sourds ; et, des hommes de Juillet enchaînant notre audace, muets, tête baissée, le fusil au repos, laissent mourir des frères qui meurent pour nous.

Mais ils meurent en géans, car l'Autocrate battu trois fois, trois fois a reculé loin de la Vistule ;

Mais ils meurent en géans, car à la fin, tombés, ils semblent des rochers aigus et menaçans qu'il n'ose pas franchir.

Ils meurent sans qu'une voix amie leur ait répondu ! Ils tombent, mais en tombant ils donnent la paix au monde !!

Plus de chants, il est tombé ce Peuple immortel, cette lutte inégale est terminée, l'aigle blanc est abattu, et dans sa capitale règne la paix, mais la paix du tombeau. Seule, la mort s'y repose triomphante sur ces monceaux de cadavres qu'elle a promis à la terre ; son bras est fatigué, mais son œil est surpris en voyant étendus sur la terre sanglante vingt Russes autour de chaque Polonais.

Ils sont tous morts ainsi, tous écrasés par le nombre, en nous cherchant des yeux ; en nous maudissant peut-être ? La Pologne n'est plus qu'un vaste cimetière où le tyran du Nord arbore son drapeau. Le notre, terni, s'est couvert d'un épais nuage ; lui dont l'éclat si beau triplait naguère

leur vaillance ; maintenant qu'il porte un deuil qu'il ne porta jamais : le deuil de leur liberté et de notre gloire !!

Mais ils ne sont plus, et leur noble cause est perdue ; eux qui nous étaient attachés par un lien si fort ! Ils sont morts pour nous, et de soldats la France est hérissée, et pas un n'a pu se mouvoir pour eux ; ô Pologne, Pologne ! ô notre vieille amie, si tu pouvais voir comme nous te regrettons ! chaque Français répand sur toi des larmes de sang ! Oh ! qu'il nous tarde de te venger ! va ! ne nous accuses pas, mais accuse plutôt

Accuse ces fils de la peur, qui depuis dix mois tenaient la foudre en main et ne l'ont pas lâchée.

Et vous, chers et malheureux débris de la grande famille ; vous que le malheur disperse et persécute encore dans l'exil, venez ! chacun à son foyer brûle de vous avoir ! venez, notre patrie est aussi votre patrie ! nous vous ouvrons la porte de l'hospitalité ! Fière de sentir votre poids, la terre qui vous porte jamais n'effacera la trace de vos pieds ; nos neveux les honoreront ces traces ! Ils sauront vos malheurs, ils sauront votre courage, ils garderont vos récits comme un héritage noble ; et souvent ils se demanderont, surpris, si vous n'étiez que des hommes comme eux.

Braves, levez, levez la tête ! oui je le répète encore : maintenant de votre front la gloire fait son siège ; levez-le ! levez-le ! personne comme vous n'a droit de le porter si haut ! Les cœurs les plus glacés près de vous se réchauffent, s'enflamment ; les Rois vantent la paix, mais s'ils l'ont ils vous la doivent, car, au seul bruit de votre nom, le Russe, tremblant encore, n'ose pas chanter son Te-Deum.

Mais qu'il tremble ! bientôt, bientôt son heure fatale tintera. La Liberté n'est pas une vierge qui pleure, *c'est une fille forte*, en robe de combat, qui a son œil sur les tyrans et sa main sur le pavé ; ainsi partout, partout qui la cherche la trouve ; elle ne veut pas un lambeau de terre, elle veut tout le Globe ; elle le veut, elle l'aura ! Guerriers, consolez-vous ! les premiers vous aurez part à ses nobles faveurs ! Entendez-la crier d'une voix de tonnerre : « Moi, je vais » trouver les Rois qui ne viennent pas me chercher ! il faut » que je touche les quatre bouts de l'Univers ; il me faut » guerre générale ou liberté pour tous !!...



## LISTA POLAKOW ZEBRANYCH W AGEN,

29 Listopada 1833 r.

*Agen :*

Urbanski Piotr.	Kusinski.
Surkont Jozef.	Dobrzanski.
Wien Jozef.	Dyzmanowicz.
Ebers Henryk.	Mysliborski.
Baranowski.	Liedkie.
Zielinski Joz. kurp.	Gustayniewicz.
Szuniewicz.	Ulrych.
Rutowicz.	Lipinski.
Mazurkiewicz Joz.	Lipinski Joz.
Stępowski Joz.	Kulczycki.
Zegrzdowicz.	Szymanski Napoleon.
Janowski.	Szyszkowski.
Popowski.	Jedlinski.
Kisielewski Marc.	Jasinski Kapelan.
Kepinski.	Krzyzanowski Piotr.
Choroszewski.	Wilczynski Jan.
Płcwinski.	Salingery Hen.

*Astaffort :*

Garbowski Jak.	Tukallo.
Bujno.	Czarnowski.
Budkiewicz.	

*Aiguillon :*

Sopocko.	Okienzyc.
Lysniewski.	Cienciewicz.
Wojęński.	Bielawski.
Wrzosek.	

*Marmande :*

Gorecki Ant.	Ordynski.
Labędzki Konst.	Pikarski.
Szauman.	Kitlinski.
Olewinski.	Maciejowski Kazm.
Dombek.	Jerzmanowski Joz.
Rędzicki.	Brandel Stan.
Stokowski.	Musiałowicz.
Miłaszewski.	Kotowicz.
Drzewiecki.	Ianuszewski.

*Port-Sainte-Marie :*

Skulimowski.	Kuzminski.
Mazewski.	Scislicki.

*Montflanquin :*

Dabrowski Tom,	Malewicz.
Orzelski.	Bedlewicz.
Ogrodzinski.	Wittorski.

*Tonneins :*

Barcinski.	Klimowicz.
Cendrowicz.	Morawicki.
Dabrowski Mich.	Turowski Jan.
Haage.	Wroblewski Erazm.
Iasinski Fr.	Roginski Ferd.
Kwiatkowski Winc.	Zajewski.

*Villeneuve-sur-Lot :*

Slugocki.	Lukomski Rom.
Suchorzewski.	Lukomski.
Ujazdowski Winc.	Koszutski.
Grudzinski Fe.	Lipski.
Truszkowski.	Bartkowski.
Filipkowski.	Mietelski.
Wysocki Joz	Chelminski.
Wysocki Ign.	Kisielewski Fel.
Domkiewicz.	Giertowski.
Jastrzembski.	Mroczkowski.

*Bordeaux :* Goszczynski.



60r / A

790



Biblioteka WSP Kielce



0242218







